Nr 93. Dnia 27 kwietnia. Wtorek. Dnia 15 (27) kwietnia 1880 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Na prowincji w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ś. Teofila B.
Jutro: ś. Witalisa Męczennika.
Czwartek: ś. Piotra Męczennika.
Piątek: ś. Katarzyny Sen. P.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 40
Zachód „ „ 7 „ 16

Długość dnia godzin 14 minut 29
Przybyło „ „ 6 „ 58

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: śś. Filipa i Jakóba Apost.
Niedziela: śś. Atanazego B. i Zygmunta.
Poniedziałek: Znal. ś. Krzyża i ś. Aleksandr
Wtorek: śś. Florjana M. i Moniki.

— W dniu jutrzejszym przypada doroczna pamiątka św. Witalisa Męczennika, którą kościół św. Franciszka Serafickiego, przy ulicy Zakroczymskiej, obchodzić będzie odpustem zupełnym w przyszłą niedzielę.

W kościele tym bowiem, obok wielkiego ołtarza, złożone są relikwie tego świętego, w dolnej kapliczce, w szklannej trumnie, wchodząc przez kaplicę Matki Boskiej.

Święte te relikwie przewiezione zostały do nas w roku 1746.

Rany mózgu.

II.

Uszkodzenia mózgu wielkiego, mniej lub więcej znaczne, powodują paraliż strony przeciwnej.

Dzieje się to nie dlatego, iżby mózg wielki miał być jedynym organem odruchów i czucia zmysłowego, gdyż rola ta głównie przypada mleczowi pacierzowemu i niższym ośrodkom mózgowia; lecz ponieważ wszystkie te organy zależą w ostatniej instancji od mózgu, a nadto ponieważ w nimto mieści się siedlisko *ruchów dowolnych*, nic więc dziwnego, że uszkodzenie tego siedliska odbiera człowiekowi czasowo lub na zawsze możność *dowolnego* poruszania członkami.

Mówię „dowolnego“, ponieważ ruchy mimowolne, jako zależne od organów niższych, mogą pozostać.

Tak np. chory może machinalnie usuwać nogę gdy ją kłójemy lub łachoczemy pod podeszwą, ponieważ ruchom tym sam mlecz przewodniczy, ale nie może jej poruszyć z własnej woli, wtedy gdy chce, to jest gdy działają pobudki wewnętrzne, mózgowe.

Im obrażenie jest rozleglejsze, tem zupełniejszy jest paraliż ruchowy czyli *bezwład*; dopóki jednak tylko *jedna* półkula jest uszkodzoną, dopóty bezwład jest tylko połowicznym, to znaczy obejmuje tylko jedną połowę ciała.

Ta zaś połowa jest zawsze przeciwległą; naruszenie półkuli prawej sprowadza paraliż z lewej strony i odwrotnie — a to z przyczyny naturalnego skrzyżowania nerwów.

Bezwład połowiczny rozcina niejako ciało na dwie połowy, z których jedna pozostaje pod władzą woli— druga całkowicie z niej się wymyka.

Lecz często też i połowiczny bezwład nie jest zupełnym—jak to właśnie ma miejsce u dr. Kurcyusza: prawa ręka i noga są wprawdzie całkiem bezwładne, ale głowa, oczy, usta i język pozostają pod władzą chorego i zeledwie tylko lekkie skrzywienie kąta ust z prawej strony wskazuje na istnienie bezwładu.

Pod tym względem nawet znać w chorym pewne polepszenie, ponieważ ruchy prawej powieki zrazu utrudnione — są obecnie całkiem swobodne, podobnie jak i ruchy języka.

A *czucie?*

Czucie pozostało; chory czuje każde dotknięcie do prawej ręki lub nogi — nie może tylko poruszać niemi.

Dlaczego czuje? dlatego, że odrębne są nerwy dla ruchu a odrębne dla czucia i nawet w mózgu ujścia ich mają osobne swe dzielnice.

Sprawy czucia zależą głównie od *tylnych* części mózgu—podczas gdy sprawy ruchu od *przednich*.

Dzięki badaniom Meynerta, Fritschego, Hitziga i Ferriera możemy wprost rozdzielić półkule mózgu na dwie połowy: przednią i tylną i przypisać im wskazany wyżej podział pracy.

Nie jestto wprawdzie podział bezwzględny, gdyż tu wszystko się łączy w harmonijną całość—ale bądź co bądź, uszkodzenia przednich płatów powodują zwykle tylko paraliż *ruchowy*—tylnych zaś *czuciowy*.

Pierwsza forma jest jednak pospolitszą i bardziej konieczną, podczas gdy jednostronne uszkodzenia tylnych płatów często wcale paraliżu czuciowego nie sprowadzają.

Czucie trzyma się uparcie rdzenia i nie da się całkiem zniweczyć—jedynie tylko uczucia czyli umysłowe formy uczuwania mogą na tych zmianach ucierpieć—ale i tutaj druga zdrowa półkula przychodzi w pomoc chorej.

Natomiast płaty przednie są niezbędne dla ruchów dowolnych —u człowieka i u małp więcej jeszcze, niż u zwierząt niższych.

U psa np. w powyższych warunkach ruchy dowolne wracają łatwo — gdy tymczasem u człowieka paraliż jest rozleglejszy i trwa dłużej.

W jakich razach jednak może on ustąpić?

Oto, jeżeli naruszona masa mózgu zasklepi się i wróci w części do normalnego stanu; odrost jest bardzo rzadki i nigdy kompletny, ale też wszelkie rany od cięcia lub przestrzału zwykle stosunkowo małe zniszczenie sprawiają — i łatwiej też po nich władza ruchu powraca, niż po *chorobie* mózgu, która tkankę degeneruje.

Organizm nasz wogóle, a mózg w szczególności jest tak zdolnym do przystosowywania się, że nieraz w najstraszniejszych z pozoru warunkach znajduje sposób obejścia śmierci i zatamowania choroby.

Wprawdzie najpospoliciej wszelkie ciało obce do mózgu wprowadzone powoduje proces zapalny, owrzodzenie, gorączkę i śmierć, i wystarcza do tego nieraz jedna odrobina ukruszonej kości, drzewa lub metalu; niekiedy jednak, zwłaszcza gdy błony mózgowe szczęśliwie się zagoją, mózg oplata swą tkanką kulę, przyzwyczaja się do tej przeszkody, wyrabia sobie drogi boczne dla prądów i prowadzi dalej swe funkcje normalne, jak gdyby nic osobliwego nie zaszło.

Trafia się to jednak tylko przy niesłychanie sprzyjających warunkach, gdy miejsce zatrzymania się kuli leży w masie obfitej tkanki białej, nie dosięgając żadnego z ważniejszych ośrodków; gdy nie nastąpiło uszkodzenie którego z większych naczyń krwionośnych i gdy kula nie jest ciężką.

Każde bowiem poruszanie się kuli, każdy nacisk, z konieczności powoduje omdlenia czyli utratę samowiedzy a w rezultacie i śmierć.

Nawet lekkiem naciśnieniem palca, gdy mózg jest odkryty, można omdlenie i sen sprowadzić.

Tylko więc całkiem unieruchomiona kula może w mózgu bezkarnie pozostać.

A unieruchomienie takie możliwem jest bądź to w samej jego masie, gdy kula jest małą — bądź też w kości, gdy jest cięższą i gdy strzał był silny.

O obsuwaniu się jej po płatach mózgu nie może być mowy tam, gdzie nie było częstej utraty przytomności i gdzie śmierć bardzo szybko nie nastąpiła.

Streszczając to, cośmy dotychczas powiedzieli, dochodzimy do następujących wniosków:

1. Naruszenie jednej półkuli sprowadza paraliż strony przeciwnej.

2. Naruszenie części przednich sprowadza zwykle tylko utratę ruchów dowolnych, mniej lub więcej rozległą.

3. Naruszenie części tylnych może osłabić władzę czucia.

4. Uszkodzenia obustronne, chociażby mniejsze, są zawsze gorsze od jednostronnych.

5. Przerodzenie się części masy mózgowej w jakikolwiek sposób jest zwykle szkodliwsze, aniżeli całkowity ubytek tej samej części.

6. Nacisk na mózg ciała obcego, twardego lub płynnego może być niebezpieczniejszym, niż całkowite zniszczenie części płatów mózgowych.

7. W bardzo sprzyjających warunkach, przecięcia i postrzały mózgu, zwłaszcza jednostronne i niegłębokie, mogą się zasklepić szczęśliwie, nie powodując ani śmierci, ani ważniejszych zmian czucia i ruchu.

Zapytajmy się teraz, jakie zmiany zajść mogą w *inteligencji*.

dr O.

Urodzaje.

W ostatnim numerze *Praw. wiest.* pomieszczone zostały wiadomości o stanie urodzajów i robót w polu w chwili obecnej w 43 gubernjach, zakomunikowane ministrowi spraw wewnętrznych w dniu 22 b. m.

Wybieramy z owego wykazu wiadomości o stanie urodzajów w gubernjach Królestwa i sąsiednich.

W. E. Gladstone

przez

Sygurda Wiśniowskiego.

Długa znajomość kraju, na którego oczy Europy są teraz obrócone i człowieka niepospolitego, ośmiela mnie do skreślenia charakterystyki jednej z najciekawszych i najważniejszych figur w dramacie współczesnej historji.

Beaconsfield upadł; liberalizm angielski dostał się do steru mocarstwa, którego zapatrywania i alianse nie są obojętną rzeczą dla kombinacyj kontynentalnych. Wypadek tak niespodziewany zbudził radość w jednych stolicach, pogrążył inne w smutku. Nawet ludzie obojętni na politykę zapytują się ciekawie i to nietylko w Europie, ale w najdalszych od niej krajach, jakie przewroty w równowadze świata sprawi ta katastrofa? Mniejsza o to, jak się rozwiąże zagadka chwilowa, kto zostanie pierwszym ministrem i panem losów i siły Anglji, bo czy sam Gladstone zajmie to miejsce, czy Hartington, albo też jaki inny manikin Gladstona, wola tego ostatniego i jego polityka będzie wolą i polityką jego ojczyzny. On, swą wymową olśniewacją i agitacją niezmordowaną dał jedność, siłę i zwycięztwo rozbitej i niezgodnej opozycji, on też mocą genjuszu i zasług jest jej naturalnym dyktatorem. Faktem tym usprawiedliwia się ogólne zajęcie świata w tej osobistości.

Przeżywszy lat kilkanaście w krajach, gdzie pół ludności nazywa go szatanem a druga połowa półbogiem, niegdyś należąc do jego wielbicieli, zawsze czując uszanowanie dla jego zdolności, tudzież przypatrując się uważnie jego postępowaniu, wyrobiłem w sobie powoli i nie bez namysłu pewne poglądy o tej zajmującej figurze, które utrwaliło we mnie przeczytanie monumentalnej biografji, a raczej panegiryku Gladstona, którego autorem był jeden z jego najbliższych przyjaciół.

Dzieło to wyszło przeszłej jesieni i było umyślnie napisane w celu skaptowania sympatji wyborców angielskich dla swego bohatera, który sam dostarczał chwalebnych dla swej sławy faktów jego autorowi. Nosi ono tytuł: „*Life of William Evart Gladstone by G. B. Smith*, jest wyczerpujące, napisane z werwą i z talentem. Trudnoby napisać przychylniejszy życiorys. Jeżeli więc na mocy danych, w niem znalezionych, charakterystyka Gładstona nie wypadła dlań pochlebnie, tem sprawiedliwiej wolno go potępić. Zobaczmyż, co się daje odkryć w olbrzymim tomie, poświęconym śpiewaniu czynów i cnót liberalnego (?) myśliciela i męża stanu.

Mój Boże, jak też jest łatwo zaimponować temu, chętnie zwodzonemu światu maską liberalizmu! Jaką magiczną siłę posiada dewiza postępowości! Czyż nie znamy nazwisk, które przywłaszczywszy ją sobie raz, taką moc nabyły, że płytki ogół przyjmuje je na zawszę, *à vue*, nakształt podpisu Rotszyldów, jako rękojmię wolnomyślnej polityki? I tak, słyszeliśmy o pewnym p. Benningsenie, o którymby wróble berlińskie powinny świegotać, że nie było despotycznego wniosku, któregoby on w ostatnich latach nie wspierał, a przecież znamy tysiące uczciwych, swobodę w teorji miłujących niemców, którzy wierzą w jego liberalizm, jak w dziesięcioro przykazań. Mają i Włochy swoich panów Nicotera; mają ich też inne kraje, ale z wszystkich faryzeuszów liberalizmu Wilhelm Gladstone jest bezwątpienia najsławniejszym — on, którego liberalizm posuwa się tak daleko, iż mówią o nim, że w swych modlitwach do Stwórcy zapytuje z zadziwieniem, dlaczego ogień niebieski nie spada na tych wszystkich, co się ośmielają nie zgadzać z nim w opinji. Cecha nietolerancji tworzy jeden z głównych przymiotów pewnej, urzędowej szkoły postępowej, tedy należy się między atrybuty umysłowe wielkiego anglika, stawianego za wzór tego rodzaju liberalizmu.

Jego bjograf powiada nam, że Wilhelm Gladstone urodził się w r. 1809, w Liverpoolu, z ojca kupca, wzbogaconego własną przedsiębiorczością, a z familji szkockiej, przesiedlonej do Anglji i zachowującej ową nieugiętość dogmatyczną i pozorną świętobliwość, co to zawsze była szkotom właściwą, od czasu reformacji. Zamiłowanie w teologijnych kontrowersjach i mieszania kwestyj religijnych z politycznemi zawdzięcza więc p. Gladstone rzekomo krwi swojej, a wychowanie wpłynęło na sfanatyzowanie jego charakteru. Ojciec jego był przyjacielem sławnego Canninga i factotum tego męża stanu w Liverpoolu. Zdolności młodego Wilhelma zwróciły na siebie uwagę wielkiego ministra. W swych rozmowach z bystrem chłopięciem nie zaniedbywał on też wpoić mu swoich zasad politycznych, które na tem się opierały, ażeby sprzeci-

W gubernji siedleckiej, jak dotąd, pola przedstawiają się zadawalniająco.

Orać zaczęto d. 6 kwietnia.

Teraz podorywanie zostało już ukończone i rozpoczęto siew.

W gubernji łomżyńskiej oziminy dają dobrą nadzieję; wszędzie zielono.

Do robót polowych już przystąpiono; ziemniaki są zasadzone.

W gubernji piotrkowskiej roboty polowe zostały rozpoczęte w pierwszej połowie b. m.

Zasiewy napół ukończone, za wyjątkiem ziemniaków.

Oziminy są bardzo dobre.

Z kaliskiego donoszą, że oziminy przedstawiają się wcale dobrze.

W gubernji płockiej, skutkiem wysokiej temperatury, dochodzącej w dzień do 19 stopni ciepła, w nocy zaś nie wynoszącej mniej aniżeli 12 stopni, oziminy dają nadzieję wybornego urodzaju.

Rolnicy obawiają się tylko obniżenia temperatury, a mianowicie mrozów po nocach.

Wczoraj była burza i deszcz obfity.

W gub. lubelskiej oziminy nie przedstawiały się świetnie i dopiero niedawno, po wypadnięciu deszczów, poprawiają się.

Roboty w polu rozpoczęto w pierwszej połowie bieżącego miesiąca.

Zasiewy już są rozpoczęte.

W gubernji wileńskiej trwające prawie od początku kwietnia ciepła i częste deszcze pozwalają żywić nadzieję urodzaju.

Oziminy przedstawiają się wszędzie bardzo dobrze.

Roboty polowe rozpoczęte.

Lody na rzekach stopniały, komunikacje jednak nie są jeszcze zupełnie dogodne.

W gubernji grodzieńskiej pogoda ciągle jest wyborna; trwa ciepło.

Rozlewów rzek nie było, komunikacje są w dobrym stanie.

Oziminy przedstawiają się dość dobrze; zasiewy jare już rozpoczęte.

W ostatnich dniach były obfite deszcze.

Jak więc widać, wiadomości z Królestwa i gubernij sąsiednich są wogóle bardzo pomyślne.

Z gubernij Cesarstwa wiadomości nadchodzą mniej pomyślne.

Zbyt długo trwające zimna, szczególniej w gubernjach środkowych, wpłynęły na opóźnienie robót polowych i słaby wzrost ozimin.

Na dowód tego, jak niekorzystne tam były warunki atmosfery, dość przytoczyć fakt, że w niektórych miejscowościach dopiero obecnie puszczają lody na rzekach.

Zaznaczyć wreszcie trzeba, że wogóle ściąganie jednoczesne kilkakroć do roku wiadomości o urodzajach we wszystkich gubernjach, jak zarządzone obecnie przez ministerjum (część gubernij w tej chwili nie stawiła się jeszcze do apelu, wiadomości jednak od nich są oczekiwane), pozwala się orjentować co do prawdopodobieństwa urodzajów i przynosi w ten sposób ogółowi znaczną korzyść.

Kalendarz z r. 1796.

—*K*— Nader ciekawą a niemniej też i rzadką książeczkę włożył nam w tych czasach los w rękę. Jestto kalendarz w języku niemieckim, wydany w Berlinie na rok 1796, zawierający krótki rys dziejów naszych, a noszący nazwę „historyczno-genealogicznego“.

Wydawnictwo to bardzo na owe czasy pod względem sztuki typograficznej staranne zdobi kilka rycin roboty słynnego rodaka naszego Daniela Chodowieckiego.

Prócz tego zawiera mappę kraju, z temi zmianami w granicach spowodowanemi wypadkami politycznemi zeszłego wieku—mapy tej wszelako w egzemplarzu, jaki mamy przed oczami, brakuje.

Ocalał natomiast plan Warszawy i przedmieścia Pragi, z oryginalnym dwujęzykowym napisem *Plan de la Ville de Warschau*, będący zmniejszoną kopją planu majora Hennequin, zdjętego w r. 1779 i wydanego w Dreznie u Keila.

Sześć portretów, królów Stanisława Augusta, Jana Sobieskiego, Władysława Wazy, Augusta II-go i Stanisława Leszczyńskiego, oraz twórcy nowoczesnego systemu astronomji Mikołaja Kopernika, przegradza pierwsze karty kalendarza.

Wszystkie te portrety są ryte starannie na miedzi, a do podobizny Kopernika dodanym jest w tekście życiorys, niezaprzeczający mu bynajmniej polskiego pochodzenia.

Na stu dwudziestu trzech stronnicach nieznany autor dał w kalendarzu historję Polski od najdawniejszych czasów, aż do śmierci Zygmunta Augusta.

Trzeba przyznać, że w traktowaniu przedmiotu piszący umiał nietylko być bezstronnym ale nawet przejawia pewną przychylność dla kraju, którego dzieje kreśli.

Zamiarem autora pierwotnie było dać w jednym kalendarzu całkowity obraz dziejów Polski do końca ubiegłego stulecia, o czem sam wyraźnie mówi w przypisku, ale krótkość czasu i brak miejsca zmusił go do zaniechania zamiaru.

Przyrzeka natomiast w kalendarzu na rok następny dać „tem dokładniej opracowany i pełniejszy obraz dziejów ostatniego perjodu, że perjod ten, jako najnowszy i sięgający po nasze czasy, najwięcej na to zasługuje.“

Czy obietnica ta spełnioną została i czy w ogóle Unger w Berlinie wydał jeszcze w następnym roku podobny kalendarz—nie wiemy i nie posiadamy pod ręką źródeł, z których byśmy co do tego mogli zaczerpnąć wiadomość.

Wnosić tylko można, że opis wypadków ostatnich lat kilku powinien być szczegółowym i interesującym, gdyż w przypisku zamieszczonym przy wspomnionym planie miasta Warszawy autor powiada, iż dołączenie takiego planu poczytywał za rzecz konieczną dla zrozumienia opisu zaszłych wypadków.

Może który z ziomków naszych w Berlinie zamieszkałych znajdzie możność przekonania się czy kalendarz tegoż wydawcy wyszedł jeszcze w roku następnym 1797 i czy zawiera w sobie to wszystko, co w poprzednim roku przyrzeczonem zostało.

Nie wspomnieliśmy jeszcze o sześciu rycinach wyobrażających pewne wydatniejsze momenty i epizody z dziejów polskich.

Pierwsza z owych rycin przedstawia Piasta przyjmującego w gościnie niebiańskich gości—ostatnie dwie odnoszą się do dziejów Jana III.

Na jednej z nich widzimy zwycięzcę Kara Mustafy, w chwili kiedy przebywa długą rozmowę z Leopoldem.

Czyjej roboty są te ryciny, stanowczo powiedzieć trudno, nie noszą one bowiem nazwiska rytownika — charakter jednak rysunku zdaje się potwierdzać domysł, że i one wyszły z pod rylca Chodowieckiego.

Całe wydawnictwo uzupełnia zbiór przepisów pocztowych odnoszących się do komunikacji osobowej tak stałemi powozami pocztowemi jak i ekstrapocztami, jakoteż i bardzo dokładny rozkład biegu poczt.

Prócz tego w kalendarzu znajdujemy jeszcze wymienienie osób żyjących z rodzin podówczas panujących w Europie, oraz znaczniejszych domów arystokratycznych.

Właściciel kalendarza, miłośnik tego rodzaju rzeczy p. Kubarski, zamierza ofiarować go albo do nowo otworzonego muzeum Kopernika w Rzymie, albo też złożyć w którym z polskich księgozbiorów otwartych do użytku publicznego.

Wątpiącej!

Mówią ci pani, że miłość na świecie
Jest jak zabawka, z którą igra dziecię;
Że kto na serjo zabawkę tę bierze,
Z tego świat zawsze uśmieje się szczerze.

*

Że biada temu, kto w doli tułaczej,
Jak na opoce, oprze szczęście na niej...
Opoka runie — on w otchłań rozpaczy
Wpadnie — i serce boleśnie rozrani.

*

Że miłość wieczna, to urocze baśnie,
Które stworzyło marzenie pieśniarza...
Jak błędny ognik, zabłyśnie i zgaśnie,
Lub u małżeństwa skończy się ołtarza.

*

Dlatego, mówisz, drży serduszko twoje
W smutnej obawie, że je zawód zrani...
Ach! porzuć lepiej przykre niepokoje,
I czy to prawda, sama sprobój, pani!

Antoni Pilecki.

wiać się wszelkim reformom w samej Anglji, a odgrywać na zewnątrz opiekuna wszystkich rewolucyj. Uciemiężając własne masy ujmował się za zbuntowanemi kolonjami hiszpańskiemi w Ameryce i był nadewszystko przyjacielem greków, którą miłość zaszczepił także w sercu swego Telemaka.

Dom Gladstonów był główną cytadelą konserwatywnego ducha w Liverpoolu, a z jego surowej atmosfery przeszedł Wilhelm do inspektów zachowawczych zasad w ówczesnej Angli — do gimnazjum w Eton i wszechnicy oksfordzkiej, w której zajmowano się głównie wpajaniem anglikańskiej teologii oraz nienawiści dla różnowierców i postępowców w umysły młodej, dobrze urodzonej Anglii. Młody Gladstone wyszedł też z tego uniwersytetu i bigotem i torysem najczystszej wody. Opisujemy jego wychowanie nie bez powodu, bo ono wyrobiło jego naturę. Jakkolwiek często zmieniał Gladstone swoje opinje polityczne przez pół wieku swej służby publicznej, jakkolwiek często, kierując się światowym rozumem biblijnego włodarza, służył raczej własnej ambicji, niż swoim panom i zmieniał front tak niespodziawanie i zdradziecko, że musiał strawić pół życia w dyalektycznych usiłowaniach motywowania swych przemian sumiennemi pobudkami, zmieniał on tylko skórę i barwę, ale w duszy został elewem ówczesnego Oksfordu i domu swoich rodziców w Liverpoolu, skłonnym zawsze do ostateczności.

Wyszedł on z Oksfordu do śpiku przesiąkły zasadami zachowawczemi i długo zostawał prawdziwym Gladstonem — wrogiem wszelkiego postępu, jakim jest doteraz brat jego starszy i majętniejszy, posuwający swą nienawiść liberalizmu do tego stopnia, że się zgoła nie widuje z sławnym, młodszym bratem, od kiedy ten przeszedł do przeciwnego obozu. Ledwie że Wilhelm skończył nauki, świetne jego zdolności zwróciły na siebie uwagę torysów, a jeden z nich, magnat wielki, noszący zwyczajem owych czasów kreski miasta Newark w swej kieszeni, kazał sprzedanym sobie wyborcom wybrać 23-letniego Gladstona do parlamentu. Forytując swoją kandydaturę młody zapaleniec wystąpił z starannie opracowaną (i przechowaną w dziele p. Smitha) mową, w obronie instytucji niewolnictwa w kolonjach zachodnio-indyjskich, gdzie ojciec jego był właścicielem plantacji. Kwestja zniesienia tej niewoli zajmowała właśnie całą Anglję, a jeden z wyborców przywitał kandydata następującem, publicznem pytaniem:

— Czy prawda, że ojciec pański handluje ludzkiem mięsem? Czy czytałeś mój młody i nabożny panie ustęp pisma świętego, w którem jest powiedziane, że kto ukradnie człowieka, sprzeda go, lub zostanie schwytany w posiadaniu człowieka, ten zaprawdę będzie uśmiercony?

Kandydat zbył to pytanie powodzią deklamacji, w której podniósł piękne strony „patryarchalnej instytucji.“ Przyznajmy mu też, że był zawsze konsekwentnym w jej obronie, bo ile razy trafiła się przez długie lata okazja bronienia plantatorów, czy to w Jamajce, czy w południowych Stanach Zjednoczonych, wymowny Gladstone nigdy jej nie zaspał, jak się pokaże z dalszego ciągu mego opowiadania.

Wybrany do izby zasiadł na skrajnem skrzydle torysów, zgodnie z swym skrajnym charakterem, który go zmusza rzucać się w ostateczności i dziś stawia go tak dalece na radykalnem skrzydle umiarkowanych wigów, jak go wtedy stawiał po za umiarkowanymi torysami. Genjalny Macaulay był jednym z pierwszych, którzy zaraz na wstępie jego parlamentarnej karjery ocenili go należycie, a p. Smith powtarza zdanie tego sędziego. Macaulay twierdził, iż młody Gladstone *does not give his intellect fair play*, t. j. nie pozwala swemu umysłowi operować normalnie. Przyznając mu wiedzę obszerną i dar rzadkiej wymowy, odmówił mu sumienności. Niebrak mu światła—posiadał — ale nie jest to żywe światło, lecz promień przepuszczony pryzmatem namiętności i przesądów i zabarwiający niemi jego rozumowanie. Ma on niezawodnie umysł potężny, ale logiki nie szanuje i zamykając oczy na słabość swych przedwstępnych założeń, poświęca cały swój zapał gmatwaniu i zaciemnianiu tematu błyskotliwemi obrazami.

W pierwszych latach swego zawodu publicznego był on jednym z najzręczniejszych przeciwników wszelkich reform. I tak w r. 1833 mówił w izbie za utrzymaniem niewolnictwa i zaprzeczał, iżby plantatorzy traktowali źle swych poddanych. Wypadki okrutnego obchodzenia się z murzynami były jego zdaniem bardzo rzadkie, a nagłą śmierć 71 (*sic*) naraz niewolników na plantacji swego ojca przypisywał nieszczęśliwym okolicznościom.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= *Warsz. Dniew.* podaje pogłoskę, że od roku przyszłego władza wyższa zamierzyła zmniejszyć etat okręgu warszawskiego miejskiego zjazdu sędziów pokoju; mają być mianowicie zniesione posady trzech sędziów pokoju, czterech komisarzy sądowych i jednego pomocnika sekretarza, ustanowione dodatkowo w r. 1875.

= W ciągu marca (*v. s.*) w gubernji warszawskiej było pożarów 26 (szkody rs. 76,488), w kaliskiej 1 (rs. 670). w kieleckiej 23 (rs. 17,349), w łomżyńskiej 11 (rs. 9430), w lubelskiej 21 (rs. 18,999), w piotrkowskiej 17 (rs. 36,420), w płockiej 13 (rs. 11,580), w radomskiej 12 (rs. 5270), w suwalskiej 7 (rs. 4120) i w siedleckiej 3 (rs. 2809). Dodać należy, że podług sprawozdania urzędowego z ogólnej liczby 134 pożarów 85 wynikło z przyczyn—niewiadomych. Stosunek dość ciekawy.

= Pociągi nocne, których bieg tymczasowo został wstrzymany, z dniem 15-tym nadchodzącego miesiąca przywrócone będą na drogach żelaznych warszawsko-wiedeńskiej, tudzież warszawsko-bydgoskiej; pociąg kurjerski do Wiednia odchodzić będzie o godzinie dziewiątej minut piętnaście wieczorem, a przychodzić z powrotem do Warszawy o godzinie siódmej minut dziesięć zrana.

= Zarząd dróg południowo-zachodnich ogłasza, że z dniem 27 b. m. materjały leśne odprawiane całemi wagonami ze stacji Czerkassy drogi fastowskiej do Odessy będą taksowane po pięćdziesiąt rubli od wagonu za całą przestrzeń od Elizawetgrodu do Odessy oprócz opłaty za ładunek i wyładowanie, które będą pobierane na ogólnej podstawie, t. j. na korzyść dróg południowo-zachodnich po 0,33 kop. od puda za wyładunek.

= Oddawna już poruszana sprawa pobudowania ogólnego szpitala dla obłąkanych w Królestwie polskiem wchodzi na nową drogę. Otrzymano mianowicie od władz wyższych polecenie rozpatrzenia wniosku zbudowania owego zakładu w pobliżu pierwszej stacji kolei wiedeńskiej, Pruszkowa. W dniu 16 b. *m.* komisja, w skład której weszli doktorowie Walter, inspektor szpitali cywilnych i dr. Rothe naczelny lekarz szpitali dla obłąkanych, zwiedzała miejsce na ten cel wybrane. Miejscowość ta odległa od Pruszkowa o 1½ wiorsty, zwana Twerki, ma przestrzeni 1½ wiorsty, jest położoną dość wysoko i posiada w swym obrębie małą rzeczkę i las sosnowy o kilku morgach rozległości. Położenie więc najzupełniej jest korzystne i dogodne dla zakładu. Poważną tylko niedogodność, zwłaszcza dla zarządu gospodarczego i ordynujących lekarzy, przedstawia dość znaczna odległość od Warszawy. Dla tego też nad projektem należy się zastanowić.

= Szlachetny czyn p. F. Sobańskiego znalazł naśladowców! Donosiliśmy już o ofiarowaniu przezeń 10 morgów gruntu na pobudowanie nowego gmachu Towarzystwa dobroczynności. Otóż obecnie p. Stanisław Turkiewicz, właściciel folwarku Maruna, oświadczył gotowość ofiarowania na ten cel 10 morgów gruntu też pod stacją Grodziskiem. Wreszcie p. Władysław Reiner, właściciel zakładu „*Bellevue*“, ofiaruje Towarzystwu w folwarku swym Siestrzeni, o 6 wiorst od Grodziska odległym, potrzebną ilość gruntu. Towarzystwo wybierze z pomiędzy ofiarowanych gruntów ten, który będzie najwięcej odpowiadał wszystkim wymaganym przezeń warunkom. W każdym razie chętnym ofiarodawcom należy się ze strony instytucji prawdziwa wdzięczność.

= Wobec rozpoczęcia żeglugi na Wiśle polecono rewidowanie pasportów osób przyjeżdżających do Warszawy na wodach Wisły, tak niezatrzymujących się dłużej nad jedną dobę pod Warszawą, jak też zmuszonych interesami handlowemi lub innemi do zatrzymania się dłużej pod miastem. Wizowanie pasportów odbywać się ma dla statków i tratew przybywających z Austrji na przystani na Solcu, dla przybywających zaś z Prus, na przystani na Rybakach. Inspektorowie żeglugi wyjeżdżać winni ku statkom. Niemających pasportów, tak właścicieli statków, jak i pracujących na statkach — dostawiać należy do zarządu policji, dla postąpienia według przepisów, statki zaś i tratwy zatrzymanych osób mają być odpowiednio zabezpieczone.

= Akuszerkom i utrzymującym kantory mamek polecono prowadzić osobne księgi czyli rejestra, w których powinny być zapisywane, na zasadzie starannie zebranych danych, imię, nazwisko, stan i miejsce zamieszkania każdej kobiety zwracającej się do nich po radę lub pomoc, albo też chcącej przyjąć obowiązki mamki, z oznaczeniem co do pierwszych stadjum brzemienności, co do drugich zaś miejsca przebywania dziecka. Ponieważ rozporządzenie to wydane zostało w celu zapobieżenia zbyt częstym podrzuceniom dzieci, przeto przedsięwzięto jaknajenergiczniejsze środki dla zapewnienia temu rozkazowi mocy, a stąd też przygotowano druki do tych ksiąg, po których odbiór nakazano zgłosić się wszystkim akuszerkom i kantorom stręczeń mamek w przeciągu dni trzech. Niezgłaszający się, jak również i ci, którzy wziąwszy druki ksiąg tych prowadzić nie będą, lub prowadzić je będą niestarannie i zapisywać w nich objąśnienia niedokładne — pociągani będą do odpowiedzialności sądowej.

= Godziny zapalania i gaszenia latarń gazowych, mających oświetlać miasto, oznaczone są w umyślnie w tym celu sporządzonej tabeli. Tymczasem częste nadchodzą skargi na zapalanie latarń owych zbyt późno lub gaszenie przedwczesne. W celu zapobieżenia złemu i zważywszy, że wedle kontraktu towarzystwo gazowe wtedy tylko do zapłacenia kary za to pociągnięte być może, jeżeli zawiadomione będzie o liczbie niezapalonych latarń w przeciągu 24 godzin, p. ober-policmajster polecił komisarzom cyrkułowym, aby co rano wprost od siebie zawiadamiali zarząd towarzystwa o liczbie latarń niezapalonych lub nieoczyszczonych poprzedniej nocy. Drugie egzemplarze tych raportów mają być przesyłane starszemu inżenierowi miasta. Może to co pomoże!

= Trudności przy wywieszaniu kart uwiadamiających o wynajmie mieszkań zmniejszone zostały. Należy tylko karty takowe kazać drukować w drukarni policyjnej. Wymienienie ceny każdego lokalu oddzielnie na karcie nie będzie nadal wymaganem.

= Na skutek opinij wyrażonych przez podkomitet sanitarny warszawski obywatelski, co do kwestyj tyczących niektórych melioracyj koniecznych dla zdrowia mieszkańców, zaproszony został komitet techniczny, złożony z pp. budowniczych: Ankiewicza, Heinricha, Lanciego, Goebla i Lilpopa; inżenierów: Majewskiego, Grotowskiego, Kossutha, Szucha, Kuczyńskiego, Rościszewskiego i Zaborowskiego, oraz przedsiębiorców Waligórskiego i Zygardlewicza. O ile wiemy, komitet odbył już pierwsze posiedzenie w piątek i podobno częściej zbierać się będzie.

= W kancelarji Towarzystwa wyścigów konnych panuje ruch niezwykły, dobrze wróżący o czerwcowej wystawie koni. Ze wszystkich stron przybywają daklaracje wystawców, tak że termin przyjmowania tych deklaracyj komisja wystawy zmuszoną będzie przedłużyć do dnia 15 maja r. b. Podczas wystawy odbywać się będą licytacje koni przez wystawców na sprzedaż zakwalifikowanych, jakoteż innych osób, któreby chciały zbywać swoje konie na tej drodze. W oddziale przedmiotów i urządzeń związek z chowem koni mających odbędzie się konkurs kowali, którzy wobec komisji wykażą najlepszy sposób kucia koni, a także konkurs stangretów za najlepsze powożenie.

= Wczoraj odbyły się wybory do władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Łomży. Do komitetu wybrany został p. Mikołaj Glinka, do dyrekcji głównej p. Artur Szczuka, do dyrekcji szczegółowej pp. Józef Żmijewski, Józef Fiszer i Józef Bronikowski. Na prezesa przyszłych wyborów wybrano p. Ludwika Kisielnickiego.

= Kongres literacki międzynarodowy odbędzie się dopiero we wrześniu; rząd portugalski odłożył do tego czasu całą uroczystość Kamoensa.

= **Z literatury.**

* Firmy: Gebethnera i Wolffa w Warszawie i Zawadzkiego w Wilnie gotują się do wspólnego wydania „Pamiętników kwestarza“ Chodźki z ilustracjami Andriollego.

Kartonów fotograficznych będzie dwanaście.

Publikacja ta stanie na wyżynie „Starej baśni“.

* W tych dniach wyszła z druku rzecz prof. Józefa Karsznicy „O chorobach społecznych“, umieszczona poprzednio w *Niwie*.

* W handlu księgarskim ukazał się tom pierwszy „Analektów wielkopolskich“ (rejestr poborowy województwa kaliskiego 1618 — 1620) — wydanie i komentarze p. J. Parczewskiego.

* *Kłosy* pomieszczają obszerniejszą a zajmującą wielce pracę prof. Władysława Łuszczkiewicza o „Sukiennicach krakowskich“ ze stosownemi ilustracjami.

* *Bluszcz* w ostatnim numerze dał swoim czytelnikom początek ostatniej czteroaktowej komedji Kazimierza Zalewskiego pod tyt. „Pani podkomorzyna“.

Autor swą pracę poświęcił J. I. Kraszewskiemu, jako w jego roku jubileuszowym napisaną.

CHYBIONA POWIEŚĆ.

PRZEZ

BOLESŁAWA PRUSA.

(Ciąg dalszy.—Zobaczyć nr 92.)

— On sam jak szwab, choć i dziedzic—odparł obrażony Gajda.—I nosi się nie po ludzku, ino biało albo kraciasto jakości i jego baba ino po szwabsku szwargocze. Tylo noma z nim, co i bez niego. U innych panów to choć człowiek lekarstwo dostanie kiej chory, dziecku czasem książkę podaruje inny, a u tego heretyka nawet zarobku nie znajdzie. Mnie bo nie wołają do dworu i lepiej mi z tem, bo jeżdżę furmanką i zarabiam, a tym co ich woła, to nie płaci...

— I... i... nie najgorszy on jeszcze!—mruknął stronnik układów. — Nawet nic złego zrobić nie może, choćby chciał, bo go nigdy w domu niema...

— To łgarstwo! — przerwał zaperzony Gajda. — Mnie przecie świnię kazał zastrzelić, taką, żeby jej za trzydzieści rubli nie kupił... A jak, będzie temu z tydzień, jego dziewucha, ta Janielcia, wyszła do mojej przed chatę i dała jej niebieską wstążkę, to ci się tak na nią gniewał, jakby o majątek chodziło...

Oj!—zakończył ciszej, siadając.—Żeby mi nie tych jego dzieciaków było żal, a osobliwie dziewuchy, to jabym mu pokazał...

We drzwiach, obok szynkwasu, stanął Szmul uśmiechnięty, kłaniając się na wszystkie strony.

Grzyb zwrócił się do niego.

— A wy jak myślicie Szmulu: podpisać układ z dziedzicem, czy nie?

— Jak gospodarze chcą... — odparł arendarz dyplomata.

— Ale kto ma rację, czy ja co mówię—czekać, czy taki co mówi podpisywać?

Szmul pogładził brodę i patrząc w sufit odpowiedział:

— Wy Józefie macie rację i oni mają rację. Każdy chce tak jak mu z interesów wypada.

— A wy podpisalibyśta?

— Wy Józefie myślicie, że dla mnie podpisywać nowina?... Aj! ile razy ja się na dzień podpisuję...

— To wiadomo, ale czybyśta się podpisali na to, żeby za trzy morgi...

— Jakie trzy?... cztery!... — przerwało kilka głosów.

— I cztery mało!... — dodali inni.

— Wam wydaje się za mało cztery morgi — rzekł Szmul— a dziedzicowi za wiele... Każdy tak chce, jak jemu z interesów wypada...

— Zatem podpisalibyśta?—pytał go dalej nieubłagany Grzyb.

Ale żyd i tym razem nie miał zamiaru dać odpowiedzi stanowczej. Postąpił parę kroków naprzód i włożywszy jedną rękę za pas, a drugą wybijając takt, mówił:

— Jaki wy jesteście człowiek zabawny Józefie!... Każdy mnie się pyta: co jabym robił, jakbym tylko ja jeden na całym świecie miał rozum. Dziedzic pyta się swoją drogą, wy swoją drogą, a ja mam za wszystkich odpowiadać?...

Żebym ja miał wasz grunt. to jabym sobie kalkulował: podpisać czy nie podpisać za cztery morgi? A żebym ja miał dziedzica grunt, tobym sobie myślał: dać wam czy nie dać cztery morgi? Potem zrobiłbym tak, jakby mi z interesu wypadło. I wy zróbcie tak samo!..

Grzyb znowu wlazł na ławę.

— Moi bracia!—rzekł.— Dla świętej zgody i żeby była jedność między nami podpiszwa układ, ale za... pięć morgów...

— Dobrze! dobrze!

— Mój nie podpisze! — wrzasnęła żona kołtuniastego.

— A dajta że jej w łeb Janie! Co ona za was ma gadać?

— On?... mnie?... w łeb?...—krzyczała energiczna kobieta. — A masz!... a masz!... a wynoś się od tych pijaków!...

I wołając tak biła męża po karku, a w końcu wyciągnęła go za kołtuny do sieni.

— Czekajta ino moi ludzie, aż Józik przyjedzie. On wam da radę—wołała baba ubrana po miejsku.

Ale nikt jej nie słuchał. Gospodarze, głodni czy znudzeni, tłumem poczęli wychodzić z karczmy, poprawiać uprząż na koniach, odstawiać wozy i wyjeżdżać. W kwadrans później w obszernej izbie został tylko Maciej z żoną, oboje mocno podchmieleni, pijak śpiący pod ławą, dziewka która uprzątała kieliszki i w czarnej atłasowej sukni Szmulowa, która pisała, wciąż pisała.

Szmul poszedł do alkowy, nakreślił ołówkiem na kartce: „chcą pięć morgów“... i posłał ją przez chłopaka do dworu. Sam zaś począł wybierać się w podróż.

— Gdzie jedziesz?—spytała go żona po żydowsku.

— Pojadę do niemca. On już pewnie kupi wieś. Jak mi się z nim uda, to będę miał młyn.

— Jeżeli tamten nie zbudował, to niemiec nie zbuduje. Nic z tego nie będzie—odparła Szmulowa.

— To może wcale nie jechać?

— Zawsze spróbuj—rzekła. *(d. c. n.)*

* Kazimierz Kaszewski pracuje obecnie nad przekładem tragedji Hebbla „Judyth“.

Dzieło to wielkich zalet poetycznych wznowione zostało obecnie na scenie kolońskiej z ogromnem powodzeniem.

Piękność i szlachetny nastrój tego utworu odtworzone zostaną niewątpliwie w przekładzie polskim pod piórem tak wytrawnego estetyka, jak p. Kaszewski.

= Z teatru i muzyki.

* Dziś na scenie teatru rozmaitości odbyto aż trzy próby pamięciowe, a mianowicie z komedji Asnyka „Przyjaciele Hioba“, z jednoaktówki „Djament nieoszlifowany“ i z pierwszego aktu „Fausta.“

* Opera próbuje „Sen nocy letniej“ Mendelsohna z p. Fillebornem w tytułowej partji.

* Mówiono nam, iż dyrekcja teatrów zaangażowała p. Cieślewskiego na ośm występów w maju.

* Dziś i jutro ostatnie w tym tygodniu przedstawienie—teatr letni otwarty zostanie dnia 15 maja.

* Sezon letnich teatrów drugorzędnych rozpoczyna się w tym roku wcześniej niż zwykle.

W niedzielę, d. 2 maja, trupa p. Doroszyńskiego występuje w Eldorado z „Krewniakami“ Bałuckiego.

Panna Marja Dysterlow, utalentowana artystka dramatyczna teatru poznańskiego, przybyła wczoraj do Warszawy i występować będzie w trupie p. Doroszyńskiego w ciągu sezonu letniego.

* Z Paryża donoszą nam, iż dnia 18 b. m. na scenie trzeciego teatru francuskiego wystąpił tam z wielkiem powodzeniem rodak nasz p. Bolesław Pluciński (Dutetre).

Pan P. grał molierowskiego „Mizantropa“ — skutkiem tego występu młody artysta ma być zaangażowany do jednego z teatrów pierwszorzędnych.

* Pierwszy koncert Żeleńskiego we Lwowie przyjęła krytyka i publiczność bardzo gorąco.

Wykonano jego „Trio“, Kołysankę, pieśni i chór strzelców.

Na zakończenie wykonał Żeleński preludjum na organach ze starych naszych melodyj.

* Jutro odbędzie się ostatnie w tym sezonie mniejsze zebranie (środowe) Towarzystwa muzycznego.

Ułożeniem programu zajął się p. Wł. Wiślicki, co wróżyć pozwala, iż program będzie bogaty i interesujący.

* Pierwszy koncert Marceliny Kochańskiej dziś w sali ratuszowej.

Program ułożyła artystka wczoraj bawiąc w jednym z salonów artystycznych.

Tu też znalazłszy trzy pełne wdzięku pieśni Zarzyckiego, spróbowała je natychmiast i dziś odśpiewa je wieczorem!

Obecni zdumieni byli wprawą i łatwością, z jaką „słowik galicyjski“ pora się z nieznanemi jej dotąd kompozycjami.

Jutro śpiewa Kochańska w salonach resursy kupieckiej w wieczorze towarzyskim.

Trzeci jej koncert dnia 3 maja w sali ratuszowej.

Zamówione na wieczór ten bilety oraz pozostałe do sprzedaży będą od czwartku do nabycia przy wejściu do rzeczonej sali.

Zamówione a nieodebrane bilety zostaną sprzedane.

= Uwaga.

Biedniejsi a oszczędni skarżą się mocno na pogardę i poniewierkę, jakiej ulegają przy kratce kasy oszczędności.

Od rana schodzi się do kasy w dzień przyjmowania wkładów mnóstwo osób z książeczkami i drobnemi swemi oszczędnościami.

Urzędnicy przyjmują pieniądze, a potem wszyscy oczekują na książeczki, w których wkłady te mają być zapisane.

Z pomiędzy oczekujących wywoływane są nazwiska tych, których książki są gotowe, a w końcu daje się słyszeć głos zza kratek „kto przyszedł z drobnemi, odbierze książeczkę na samym końcu“!

Tak więc ci, którzy najmniej zaoszczędzić są w stanie, jeszcze karani są zato przez stratę całego dnia, który na złożenie swych oszczędności poświęcić musza...

Prawdopodobnie przyczyną tego jest zbyt mała liczba urzędników, których brak okazuje się tylko w dniu przyjmowania wkładów lub wydawania pieniędzy, t. j. w dniu nawału pracy, a których stałe utrzymanie byłoby zbytecznem.

Czyby nie można zaradzić temu przez delegowanie na podobne dni wyjątkowo kilku osób do pomocy z innych wydziałów?

= Pigułki z mięsa.

Są to bardzo dobre fabrykaty krajowe, służące do zaostrzenia apetytu...

Reklamujemy je z całą szczerością!

Sprzedają się u wszystkich masarzy i wędliniarzy warszawskich.

Połykać też należy te pigułki przed każdem jedzeniem.

Z powodu ich mikroskopijnej małości połykanie idzie bardzo łatwo.

Nazywają się w „języku tłumów“ *serdelkami*...

Kosztują po 6 groszy za sztukę!

= Szpital i szkoła.

Współwłaściciele fabryk wyrobów tkackich w Zawierciu, bracia Ginsbergowie, ofiarowali sumę *20,000* rs. na wzniesienie szpitala i szkółki dla robotników i ich rodzin, oraz przyrzekli następnie utrzymywać je swoim kosztem.

Do naśladowania...

= Kury.

Według raportu złożonego przez towarzystwo przemysłu wiejskiego, Francja hoduje rocznie około 40 miljonów kur, co licząc za sztukę w przecięciu 2 fr. 50 c. daje pokaźną sumę 100 miljonów.

Z tych 40 miljonów kur, piąta część, t. j. 8 miljonów, przedaje się na użytek kuchenny, co daje 20 miljonów fr., obok tego na ten sam cel idzie około 5 miljonów kapłonów, co znowu daje 12 miljonów fr.

Z owych 40 miljonów kur rodzi się co najmniej 500 miljonów kurcząt, z których 10 miljonów zachowuje się na dalsze hodowanie, a 90 miljonów chowa się tylko do pewnego czasu na przedaż, przez ten czas można liczyć, że padnie dziewiąta część, pozostanie zatem 80 miljonów, które po półtora franka przedane, dadzą 120 miljonów fr.

Ale nie na tem koniec...

Każda z 40 miljonów kur znosi przynajmniej 100 jaj, czyli 4 miljardy, a licząc jajo tylko po 6 centimów w przedaży hurtownej, daje to sumę 240 miljonów.

Tak więc gospodarstwo kurnicze, licząc sam tylko rodzaj kur, pomijając indyki, kaczki, gęsi i t. p. przedstawia produkcję wyrównywającą około 400 miljonów fr.

W samym Paryżu zjada się rocznie około 6 miljonów kur, kapłonów, pulard i kurcząt, co stanowi około 20 miljonów funtów mięsa i wartość 12 miljonów franków!

= Trudny wybór.

Dwóch podróżnych wstąpiło do karczmy.

Podano im tylko dwa jajka.

Większe wziął zaraz jeden z podróżnych, mówiąc do towarzysza:

— Wybieraj.

— Co będę wybierał, jeżeli tylko jedno jajko pozostało?

— W każdym razie pozostaje ci do wyboru wziąć to jedno lub nie brać go wcale...

= Wyjaśnienie.

— Zadziwiającem jest, jak ci uczeni wszystko wiedzą, tak dalece, że przepowiadają nawet zaćmienia słońca i księżyca.

— Wielka tam rzecz — odrzekł ktoś, wyjaśniając — wszak to wszystko znaleźć można w każdym kalendarzu...

= Wypadki.

* Właściciel domu nr 405, na Brukowej, Tomasz M., lat 65 liczący, znaleziony został martwym w łóżku, w własnem mieszkaniu.

Na koszuli dostrzeżone zostały ślady krwi.

Przy bliższem badaniu okazało się, że pochodziły one z cierpień, na jakie nieszczęśliwy skończyć musiał.

* Powożący dorożką nr 755, Maciej Z., najechał, wskutek nieostrożnej i zbyt szybkiej jazdy, na przechodzącego człowieka, który upadłszy na twarz silnie się potłukł.

* Z domu nr 23, przy ulicy Nalewki, oberwał się wczoraj po południu dosyć znaczny kawał gzemsu.

Gruzy, spadając na ziemię ze znacznej wysokości, raniły przechodzących: Salomona A. w głowę i Fejwla Sz. w nogę.

Rana pierwszego, jakkolwiek nie niebezpieczna, jest jednak głęboka i nader bolesna.

* Przy ulicy Wolskiej, pod nr 31, w ogrodzie, zapaliła się altana drewniana.

Ogień ugasili mieszkańcy, bez pomocy straży.

* Na ulicy Muranowskiej, pod nr 8, zapaliły się sadze w rurze kominowej.

Ogień w zarodku ugaszono.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: H. M. rs. 3, Zyrosławski rs. 1, X. rs. 1 na ozdobę figury Pana Jezusa w kościele św. Jana, T. J. kop. 30 dla sandomierzan, I. Z. rs. 3, Antonina D. rs. 1 na żyrandol, Zyrosławski rs. 1 na budowę kościoła WW. Świętych, Karol W. rs. 2 dla nędzy wyjątkowej.

— W dniu wczorajszym ukończoną została w sklepie p. Wapińskiego licytacja na numizmat z 1644 i 9 monet pruskich. Utrzymał się p. Maks Elbaum, ofiarowawszy najwyższą kwotę rs. 8 kop. 45. Z sumy tej pokwitowała administracja kościoła św. Jacka.

Nekrologja.

† Z powodu, iż w sam dzień rocznicy urodzin nieodżałowanej świętej pamięci generalnego sztabu jenerał-lejtnanta Kaliksta **Witkowskiego,** b. prezydenta miasta Warszawy, przypada pierwszorzędne uroczyste święto galowe, przeto nabożeństwo żałobne zostaje przyśpieszone, to jest w nadchodzącą środę, dnia 28 b. m., na które to nabożeństwo za spokój duszy nieboszczyka w dozgonnym żalu pozostała wdowa z córką zaprasza krewnych, kolegów ś. p. męża mego, przyjaciół i znajomych na godzinę **11-tą** zrana, w kościele św. Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej, a po nabożeństwie na kondukt żałobny przy grobie na Powązkach. —9396—

† Jutro, we środę, dnia 28 b. m., jako w szóstą rocznicę śmierci ś. p. Konstancji z Zdziechowskich **Madalińskiej,** odprawiać się będzie wotywa za spokój jej duszy, w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-tej** zrana, na którą pozostała córka zaprasza życzliwych. —9182—

† W dniu 28 b. m., we środę, odbędzie się o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Aleksandra, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci, nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. Justyny z Wojnickich 1-go ślubu **Mikoszewskiej,** 2-go **Bartoszewskiej,** na które w ciężkim smutku pozostała córka najuprzejmiej zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —9458—

† Jutro, dnia 28 b. m., jako w trzydziestoletnią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Wojciecha **Oliwińskiego,** b. artysty teatrów warszawskich, odbędzie się za jego duszę żałobne nabożeństwo w kościele N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostała żona wraz z córkami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —9478

† Dnia 28 b. m., we środę, o godzinie **10-tej** zrana, jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. jenerałowej Emilji z Kożuchowskich **Sierzputowskiej,** odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy, w kościele Opieki św. Józefa, wprost ulicy Królewskiej. —9407—

† Dnia 1 maja r. b., w sobotę, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Antoniny **Lichtenstein,** wdowy po naczelniku magistratu miasta Warszawy, szefie b. deputacji kwaterniczej, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy jej w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostali synowie, córki i zięciowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —9440—

† Dnia 3 maja r. b., w kościele św. Jacka przy ulicy Freta, odprawi się msza św. za spokój duszy ś. p. Tekli z Stanowskich **Wyrzykowskiej,** żony Juljana Wyrzykowskiego, zmarłej dnia 2 maja 1848 r. w Filipowie, gubernji augustowskiej. O pomodlenie się za jej ś. p. duszę, mąż zmarłej wraz z całą swą rodziną tu w miejscu zamieszkałą najuprzejmiej zapraszamy na godzinę **10-tą** zrana. —9273—

† Ś. p. Władysława **Rzeszotarska,** panna, b. właścicielka dóbr ziemskich i obywatelka m. Warszawy, w wieku lat 50, zmarła w dniu 26 kwietnia. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 28 b. m., o godzinie **11-tej** zrana, w kościele Wszystkich Św. na Grzybowie. Wyprowadzenie zwłok odbędzie się o godzinie **2-ej** po południu, z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski, na które pozostała rodzina zmarłej zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —9453—

† Ś. p. Ewa z Luboradzkich **Machczyńska,** wdowa po radcy stanu, b. sędzi apelacyjnym Królestwa Polskiego, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, dnia 26 kwietnia r. b. przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 74. W głębokim smutku pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 28 b. m., we środę, o godzinie **10-tej** zrana, w dolnym kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —9502—

† Ś. p. Kazimiera **Thomas,** po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 45, przeniosła się do wieczności. Stroskane siostry zapraszają przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, we środę, dnia 28 b. m., o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele N. Marji Panny na Nowem-Mieście, odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **6-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —9448

† W dniu 17 kwietnia r. b. w Niedziengach, w powiecie trockim, rozstał się z tym światem ś. p. Stefan **Wiszniewski,** b. oficer b. wojsk polskich, dziedzic dóbr Rumbowicze i Soboliszki w powiecie kalwaryjskim, w wieku lat 67.

Ś. p. Stefan kształcił się w uniwersytecie warszawskim, a następnie wiele lat przepędził za granicą.

Gdy wreszcie w roku 1857 powrócił w rodzinne strony i objął majątek familijny znacznie zrujnowany, z wytrwałością i znajomością rzeczy oddał się nowemu swemu powołaniu.

Tradycja rodzinna położyła w nim podstawy obowiązków obywatelskich; pojmował ś. p. Stefan, iż podniesienie ekonomiczne kraju jest jednem z najważniejszych zadań chwili, utrzymanie zaś ojcowizny uważał za obowiązek obywatelski, któremu poświęcił do końca życia swą niezmordowaną pracę, a będąc nieżonatym pracował dla rodziny.

Prawość jego zjednała mu zaufanie ogólne, które dozwoliło podźwignąć rozległe gospodarstwo na wysoki stopień kultury.

Śmierć zaskoczyła go nagle..

Cios ten uderzył jak gromem krewnych i znajomych, powszechną boleść wywołała wiadomość o tem, gdyż ś. p. Stefan był wysoce szanowany i kochany jako mąż światły, niepospolitego hartu duszy i prawy obywatel.

Zwłoki jego sprowadzone do Rembowicz pochowane tu zostały dnia 20 kwietnia r. b. w grobach familijnych.

Rodzina ciężko dotknięta jego śmiercią niech bierze w spadku oprócz fortuny i cnoty jego obywatelskie i zgodnie dokłada starania, ażeby owoc tyloletniej jego pracy nie przeszedł w ręce dla kraju obojętne.

Cześć jego pamięci. *Skarzyński.*

—9404—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 25-go kwietnia. — Arcybiskup z Aix i biskup z Saint-Fleur ogłosili wczoraj listy protestujące przeciw dekretom marcowym.

× **Paryż** 25-go kwietnia.—Minister oświaty przyjęty został w Duai z szczególniejszą uprzejmością; witali go reprezentanci władz cywilnych i wojskowych, oraz około 150 nauczycieli.

× **Monaco** 25-go kwietnia.—Wczoraj wieczorem, w wielkiej sali domu gry wynikła eksplozja. Ładunek napełniony dynamitem i prochem położony był pod zegarem. Wybuch spowodował znaczne straty. Wiele osób lekko ranionych.

× **Londyn** 25-go kwietnia.—Panujące w ostatnich dniach deszcze spowodowały w Szkocji wylew rzeki Clyde. Szkody ztąd wynikłe są bardzo znaczne. Zasiewy na zalanych polach przepadły wskutek zamulenia. Wiele też utonęło bydła.

× **Londyn** 25-go kwietnia. — Królowa angielska nadała godność parowską panu Montagu Corry, sekretarzowi prywatnemu Beaconsfielda; otrzymał on tytuł barona Rowton.

× **Londyn** 25-go kwietnia. — W roku 1879 na kolejach żelaznych Zjednoczonego królestwa, według danych urzędowych, 1,074 osób poniosło śmierć, a 5,828 uszkodzenia cięższe lub lżejsze. Na właściwe wypadki kolejowe przypada 1,032 śmierci a 3,513 obrażeń. Ogólna liczba nieszczęść, z wliczeniem małoznacznych, wyniosła 3,898.

× **Glasgow** 25-go kwietnia. — Znaczna liczba szkockich dzierżawców udała się w tych dniach do Ameryki; wychodźtwo przybrało w tym roku rozmiary dotąd niepraktykowane.

× **Berlin** 25-go kwietnia.—W salach ratusza odbyło się onegdaj wieczorem ogólne zgromadzenie towarzystw rybackich, w którem wzięło udział około 1,500 osób, pomiędzy tymi reprezentanci państw, ministrowie i t. d. Nadburmistrz Forckenbeck witał zgromadzonych w imieniu miasta. Przemawiał też poseł amerykański White. Poseł chiński wniósł toast za pomyślność cesarza.

× **Sztokholm** 25-go kwietnia.—Okręt klubu dziennikarskiego spotkał pierwszy „Vegę" o dwadzieścia dwie mil od miasta. Dr Hedin pozdrowił kilkoma gorącemi słowy śmiałych podróżników. „Vegę" witano nieustającemi salwami armatniemi. Towarzyszyła jej flota ze stu większych i mniejszych parowców złożona, która wyjechała na jej spotkanie. Brzegi wspaniale oświetlono. Miasto zdawało się całe w płomieniach. Około 30,000 osób obcych przybyło z różnych stron do Sztokholmu dla uczestniczenia w uroczystości przyjęcia Nordenskjölda.

× **Kaługa** 25-go kwietnia. — W tych dniach rozpoczęto tu budowę kościoła katolickiego.

× **Sofja** 25-go kwietnia.—W ostatnich dniach wyszły na jaw liczne sprzeniewierzenia w zarządzie różnych gmin księztwa bulgarskiego; wskutek tego destytuowani zostali burmistrze miast Sistowy, Nikopola i sześciu innych, a zarząd tych miast powierzony został komisarzom rządowym.

× **Alessandrja** 25-go kwietnia.— Skład materjałów aptecznych i zegarów wyleciały w powietrze. Jedenaście osób zostało zabitych, a sześć ranionych. Sądzą, że powodem nieszczęścia był dynamit, znajdujący się na składzie w magazynie materjałów aptecznych.

× **Filadelfja** 24-go kwietnia.—Z różnych stron nadeszły tu telegramy, donoszące o straszliwych spustoszeniach, spowodowanych przez burzę szalejącą dnia 18 w Missouri, Jowa, Illinois, Wisconsin, Kanzas i w całej dolinie Mississipi. Najsilniejsza burza srożyła się w mieście Marshfield. Prawie całe miasto legło w gruzach. Gdy dnia 19 przybył z Springfield pociąg z pomocą, miejscowość znaleziono zupełnie opuszczoną. Pozostało tylko czternaście domów, a i te były uszkodzone. Część ruin gorzała. Do wieczora dnia 19 odgrzebano 78 zwłok. Około stu rannych opatrzono. W Champaign w stanie Illinois uległ zniszczeniu gmach uniwersytecki. Również i na wodach uragan poczynił wielkie szkody.

× **Nowy-York** 24-go kwietnia.—W sali Madisona odbywał się onegdaj bal w połączeniu z bazarem dobroczynnym. Podczas tańca zapaliły się emblemata i girlandy, zawieszone na ścianach. Od tych zajął się sufit. Poczęto się tłumnie cisnąć do ciasnych drzwi. W tym czasie spadły palące się kawałki drzewa, od których zapłonęły lekkie suknie tancerek. Czternaście osób poniosło śmierć, a 63 ciężko jest poranionych. Oprócz tego wielu osób nie można się było doszukać. Szkody wynikłe z pożaru, oceniają na miljon dolarów.

Przegląd polityczny.

Trudno było uwierzyć, aby Porta tak szczerze, z taką zgodnością niezwyczajną, układała się z Czarnogórcami i przystawała na wszystko, nie mając żadnych widoków poza tem, nie myśląc o zdradzie, nie licząc na jakieś intrygi i intryżki zakulisowe, na jakieś niespodzianki, mające unicestwić nadzieje czarnogórskie a przynajmniej zepsuć do połowy rozpoczęte dzieło. Nie długo też czekać nam kazano na zmianę sytuacji. Z Cetynja i Skodaru nadeszły wiadomości o utarczkach albańczyków z czarnogórcami; okazało się też, że Osman-pasza, dowódzca wojsk tureckich, nie działał zgodnie z warunkami konwencji, skutkiem czego liga albańska znalazła sposobność zająć pozycje opuszczone przez turków, zanim czarnogórcy zdążyli przybyć na miejsce.

Zamiast na 24 godzin przedtem, jak było w umowie, sztab generalny czarnogórców w Podgorycy został tylko na siedm godzin wcześniej powiadomiony o terminie wymarszu wojsk tureckich z nad Sencu. Rozumie się, iż takie opóźnienie musiało zepsuć całą sprawę.

Czarnogórcy spóźnili się i pozwolili albańczykom uprzedzić się na stanowiskach. Są wszelako podejrzenia, że turcy działali w porozumieniu z ligą i że albańczycy zajęli linję Semu jeszcze w obecności Osmana-paszy. Przypuszczenie to bardzo prawdopodobne i doświadczeniami poparte; wszakżeż tak samo postąpili turcy z austryjakami w Bośnii przed samą okupacją. Urzędowe rozkazy Porty miały i mają zawsze jakąś tajną podszewkę; głośno mówi się: „puścić czarnogórców!" — a po cichu dodaje: „nie puszczać.". Stało się i teraz nieinaczej. Władze tureckie działać musiały według instrukcji, której się Porta zaprze w danym razie.

Fakt mimo to pozostanie faktem; czarnogórców wyprowadzono w pole i zobowiązań względem nich nie dotrzymano. Telegramy donoszą, że około 9000 albańczyków stanęło już pod bronią, a ze wszystkich stron nadciągają coraz nowe posiłki.. Porta będzie teraz, jak ongi do Serajewa, wysyłała do Skodaru polecenia, rozkazy, napomnienia, ale ponieważ łatwiej zepsuć niż naprawić — więc znowu dużo wody upłynie, zanim do jakiegoś lepszego rezultatu dojdzie. Co pocznie ks. Mikołaj, jak sobie w tej sytuacji poradzi— nie wiemy. Czy zechce praw swoich dochodzić z bronią w ręku?

Może chwyci się lepszego w tej chwili środka i uznawszy konwencję z Portą za niewypełnioną, odwoła się znowu do traktatu berlińskiego i do mocarstw poręczających.

Porta, jakby dla zamydlenia oczu Europie, wysłała okólnik do gabinetów zagranicznych z żądaniem ustanowienia komisji międzynarodowej, którаby w myśl 23-go artykułu traktatu rozpatrzyła i zbadała projektowane reformy dla europejskich prowincyj państwa otomańskiego.

Telegram z Londynu nie przyniósł nam jeszcze do dnia wczorajszego wyczekiwanej wiadomości o wyborze prezesa nowego gabinetu, chociaż nikt już nie wątpi, że będzie nim *malgré tout* stary Gladstone. Jakkolwiek Granville objąć ma wydział spraw zagranicznych, wpływ *premiera* będzie zawsze kierował głównie jego działalnością. Austrja też słusznie obawia się przyszłości pod takim wpływem i nie może zapomnieć słów Gladstona, które niejako mieściły w sobie zapowiedź polityki jego na wschodzie. Pragnie on wyswobodzić półwysep bałkański od obcych żywiołów i zmusić Austrję do wycofania się z prowincyj sławiańskich bez wszelkich pretensyj.

Powiadają nawet, że angielski dyplomata marzy na serjo o konfederacji księstw bałkańskich i że tylko przeprowadzenie tego projektu w życie sprawia mu niemałe kłopoty, gdyż przedewszystkiem liczyć się musi z opozycją Francji.

Indépendence dowiaduje się, że Freycinet ze względu na zmiany w rządzie i przewidywany zwrot w polityce Anglji wysłał swój okólnik dyplomatyczny. Argumenta Freycineta, jak słusznie zauważyła *National Ztg.*, nabierają też innego znaczenia, gdy się je zestawi z tem, co Gladstone głosił we wszystkich swoich mowach przedwyborczych. Gladstone np. ze względów politycznych i religijnych radby jaknajśpieszniej „nieczystych turków" wyekspedjować po za Bosfor. Freycinet domaga się większej względności i opieki dla ludności mahometańskiej w księstwach bałkańskich; żąda on wypełnienia ścisłego wszystkich, choćby najmniejszych zobowiązań traktatu berlińskiego.

Gladstone zaś nie godzi się z dzisiejszym stanem rzeczy i gdyby mógł, zaprowadziłby reformy, dalej idące, aniżeli Ignatjew w traktacie San-Stefańskim pragnął zaprowadzić. Tendencje dwóch programatow politycznych: Freycineta i Gladstona, rozchodzą się tedy biegunowo.

Nie jest to przeto faktem małej wagi, że w tej samej chwili gdy Anglja zmienia rząd i politykę, Francja ogłasza Europie, iż na swojem stanowisku pozostać pragnie i z niego nie zejdzie.

W telegramie z Paryża do *Köln. Ztg* czytamy o wręczeniu przez nuncjusza papieskiego własnoręcznego listu Leona XIII prezydentowi republiki. Papież staje w obronie jezuitów i kongregacyj duchownych w formie umiarkowanej, ale stanowczej. Wskazując na możliwe ewentualności, zagrażające wewnętrznym stosunkom Francji, uprasza w końcu o cofnięcie dekretów marcowych.

Dymisja ks. Bismarcka, pogrzebana już oddawna w aktach kanclerstwa niemieckiego, przypomina się jeszcze w poważnych, półurzędowych dziennikach berlińskich. *Nord. Allg. Ztng.* ostatnio powróciła jeszcze raz do niej, zaprzeczając pogłoskom, jakoby książę ze względów polityki zewnętrznej żądał był uwolnienia. To nieprawda; jedynie sprawy wewnętrzne do połowy dziś już rozwiązane skłaniały kanclerza do dymisji. Wszystkie inne powody, podsuwane mu przez prasę i opinję publiczną, nie miały i nie mają żadnej racjonalnej podstawy.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Peszt 26-go. — Donosi *Budap. Corresp.*: Jutrzejszy numer dziennika urzędowego ogłosi nominację deputowanego Odrody na ministra komunikacji.

Scutari 26-go. — Ruch powstańczy ogarnął całą północną Albanję. Wyjazd Izzeta-paszy do Toplicy odroczony został z powodu starcia z czarnogórcami. Naczelnik ligi zarządził wysyłkę części wojska do spornego okręgu Huth. Ludność jest bardzo wzburzoną. Gubernator z Durazzo przysłał wojsko dla wzmocnienia załogi tutejszej, obawia się bowiem, że albańczycy podpalą wszystkie budynki rządowe.

Paryż 26-go.— Wszyscy posłowie donoszą, że cyrkularz Freycineta zrobił jaknajlepsze wrażenie. Rządy odzywają się z zupełnem uznaniem o umiarkowanej i rozsądnej polityce rzeczypospolitej francuskiej. Bonapartyści chcą zyskać dla deputowanego Godella zadośćuczynienie i w tym celu zamierzają zwołać jego wyborców, którzyby publicznie pochwalili jego postępowanie.

Londyn 26-go.— Lord Dufferin, jak donoszą dzienniki, ma być mianowany wice-królem Indji.

Wiedeń 26-go wieczorem.— *Politische Coresp.* donosi z Bukaresztu: Cogolniceanu podał się do dymisji. Boerescu pójdzie zapewne za jego przykładem, aby ułatwić Bratian'owi utworzenie jednorodnego narodowo-liberalnego gabinetu. Z Białogrodu: książę mianował pułkownika Zdrawkowicza czasowym ministrem robót publicznych. Wszelkie inne pogłoski o przesileniu ministerjalnem są zupełnie bezzasadne.

Augsburg 26-go wieczorem. — Donosi *Augsburger Allg. Ztng.*: Król odwołał prowadzącego interesa bawarskie przy dworze rosyjskim hrabiego Fuggera i mianował go radcą ministerjalnym w wydziale spraw zagranicznych. Dotychczasowy radca legacyjny przy dworze włoskim baron Tantphoens mianowany został prowadzącym interesa bawarskie przy dworze petersburskim.

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

Czemuż? ach! czemuż ja cię poznałem
I twoja postać w sercu mem tkwi!
Ach! czemuż skrycia cię nie kochałem,
Bym mógł przechodzić próg twoich drzwi...
...Rządź się rozumem i miej serce tkliwe,
O mnie myśl czasem... pędź dni szczęśliwe!!!
Niedomyślny.
—9119—

— Najpewniejszem jest porozumienie się osobiste, inaczej można się pomylić. D.....
—9499—1—1

— Do powszechnie znanego szanownej publiczności

MAGAZYNU PARASOLI

p. ***HOFERT*** nadszedł z Paryża transport ***skór kozłowych na rękawiczki*** i ***krawatów***. Senatorska nr 2. —1—3—9391—

— Antoni ***Radwański***, adwokat przysięgły, przyjmuje strony interesowane codziennie do godziny 11-tej zrana i od 4-tej do 7-mej po południu. Podwale nr 20. —9117—2—3

CENY ZBOŻA.

a pud na stacji „Praga“ drogi żelaznej warsz.-terespolskiej z dnia 26 kwietnia 1880 r.

Pszenica:	wyborowa	155 — 163
	średnia	125 — 145
	ordynaryjna	105 — —
Żyto:	wyborowe	115 — 116
	średnie	109 — 114
	ordynaryjne	104 — —
Jęczmień:	wyborowy	— — —
	średni	— — —
	ordynaryjny	— — —
Owies:	wyborowy	103 — 106
	średni	92 — 100
	ordynaryjny	— — —
Groch:		— — —
„ gorszy		90 — 110
Gryka:		88 — 95
Kasza jaglana:	wyborowa	— — —
	średnia	125 — 140
	ordynaryjna	— — —

B. Werner et Comw.

— W ciągu jednej nocy wyleczyć można popękania skóry, odmrożenia, krostki, liszaje, plamy czerwone i t. p., za pomocą Crême Simon à la Glycerine. Wyłączna sprzedaż tego środka u p. Aleksandra Kocha, Nowo-Senatorska nr 4. —44—0—26915

— Najskuteczniejszym środkiem, uznanym przez lekarzy, od ***kataru***, zapalenia oskrzeli, gardła i bólu piersi, jak zawsze są: *Sirop i Pâté de Nafé* de Delangrenier de Paris. —55—0—24039—

— *Kandydat praw* **S. Szyfer, adwokat,** przeprowadził się na ul. Świętojerską nr 22. —8973—3—3

— ***Zakład leczniczy*** specjalny dla chorób gardlanych, wenerycznych i skórnych, d-ra ***KOHNA*** chorych przychodnich przyjmuje rano od 9—10½ i od 4½—6 po południu codziennie. ***Miodowa nr 15.*** —26—0 —2423—

TEATR WIELKI.
Dziś: Sąd honorowy. Jutro: Pro honore domus.

Cena okowity z dnia 27 kwietnia.
Hurt. skład wiadro rs. 7.22⁶, garniec rs. 2.35.

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 4 c. 5

— Dziś rano ciepła st. 7 w południe ciepła st. 9.

Kurs giełdy warszawskiej—dnia 27-go kwietnia 1880 roku

Weksle		Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek		140.92½—85.70.	141.—	—.—
Londyn 3 mies. „ „	za 1 f. st.	—.—,	9.55	—.—
Paryż 8 dni „ „	za 300 fr.	113.85, 92½ 114	114.15	—.—
Wiedeń 8 dni „ „	za 150 fl.	119.92½85.70	120.—	—.—

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji	z końcem g. żąda:	z końcem g. płac
Obligi skarbowe rs. 100	—.—	—.—	—.—
4% L. zast 3 okr. ser. I i II.	—.—	99.75	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	98.72½	99.—	—.—
„ „ „ małe	98 20 15	98.50	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	—.—	92.60	—.—
„ „ „ II.	—.—	92.40	—.—
„ „ „ III.	91.45	91.60	—.—
L. z. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże	—.—	85.75	—.—
„ małe.	—.—	85.65	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864.	—.—	—.—	—.—
„ „ „ 1866.	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs.100	—.—	90.60	—.—
II „ „ rs.100	—.—	90.60	—.—
III „ „ rs.100	—.—	90.60	—.—

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji	z końcem gieł. żąda:	z końcem gieł. płac.
Akc. wiel. towa. Ros. kolei żel. za rs. 125	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	80.75
Akc. dr. ż. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Warsz.	—.—	272.—	—.—
Akc. Banku Dyskont. w Warsz:	—.—	298.—	—.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	149.—	—.—
Akc. Warsz. towa. fabr. cukru	—.—	—.—	745.—
Akc. tow. Fabr. cukru Józefów	—.—	—.—	305.—
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru	—.—	—.—	695.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loewens.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	70.—	—.—
Akc. towarzyst. Łazien. i Łaźni	—.—	40.—	—.—
Akc. Tow. zakł. przędz. Zwier.	—.—	—.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast. 138⁸/₉ nowych 173²/₃ zastawnych m. Warszawy serji I i II 56¹/₉ **m. Łodzi** 245⁵/₆ listów likwidacyjnych 162²/₉ obligów skarbowych 28⁹/₁₀, pożyczki prem. 1-ej emisji 144²/₅ drugiej emisji 61¹/₁₀
Monety: Półimperjały rs. —.— Sztuki dwudziestofrankowe rs. —.— marki niemieckie rs. kop. pruskie bilety bankowe rs. k. bankowe guldeny austryjackie rs. kop. —

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjazd, d. 26 Kwietnia 1880 r.

Dziekońska Jadwiga, ob. z Białostoku; Hr. Mielżyński Karol, ob. z Berlina; Luiżow, wojskowy starszyna wojska dońskiego z Pilicy; Dołgowo-Saburow Aleksander, tow. prokuratora sądu z Piotrkowa; Dürber Marja, ob. z Moskwy; Dürber Karol, ob. z Moskwy; Rembeliński Władysław, ob. z Krasnostawu; Organow Michał, nauczyciel z Rowna; Dołgowo-Saburow Lidia, ob. z Homla; Tyszkowski Jan, ob. z Kijowa; Emden Wiktor, komisant handlowy z Brześcia; Sondheimer Tobiasz, kupiec z Berlina; Lebiediew Arkadi, urzędnik z Radomia; Muromcew Sergiej, prof. uniwersyt. radca stanu z Moskwy; Melcer Karol, ob. z Rygi; Melcer Emilia, ob. z Rygi; Schenkels Piotr, inżynier z Kijowa; Cyzyrew Teodor, sędzia pokoju z Grodna; Weis Karol, kupiec z Rygi; Nikrin Jan, ob. z Moskwy; Nikrin Bogumiła, żona ob. z Moskwy; Kuzienowa Elżbieta, wdowa po podpułkowniku z Rosławla; Nikiforow Aleksander, porucznik z Pułtuska; Konszin Włodimir, radca handlowy z Wiednia; Księżna Czernyszewa Marja; ob. z Wiednia; Saini Karol, ob. z Wiednia; Schmitz Henrjeta, guwernantka z Wiednia; Schultz Wilhelmina, obyw; z Wiednia; Atrygantiewa Aleksandra, córka sztabs-rotmistrza z Wiednia.

CYGARA HAWAŃSKIE PRAWDZIWE

w znacznym wyborze, w cenie od **160 do 400 rs.** za 1,000 sztuk, nadeszły w nowych gatunkach do Składu

F. LEWENTAL i S-ki,
Nr 7. Plac Teatralny Nr 7.
K—9431—1—3

Ulica Mazowiecka Nr 11, mieszkania Nr 2.

Koronki ruskie,

przysłano w komis w bardzo znacznej ilości, białe, kolorowe i czarne jedwabne, **Chustki** czarne jedwabne, **fanszony i krawaty. Obszycia do firanek i mebli.**—Przytem **Herbatę** firmy Szlakowa z Petersburga, którą w Warszawie, tylko pod powyższym adresem dostać można. K—9417—1—0

Kancelarja 30-go Połtawskiego pułku piechoty na Powązkach,

zawiadamia osoby interesowane, iż dnia 25 Kwietnia (7-go Maja) r. b. o godzinie 11 rano, odbędzie się **licytacja na dostawę mięsa** dla tegoż pułku. K—9421—1—3

Do sprzedania

Interes Fabryczny,

z maszyną parową, oraz kompletnem urządzeniem w pełnym rozwoju, z zapewnionym zbytem produkcji na warunkach bardzo korzystnych. Potrzebny kapitał rs. 5,000.—Bliższa wiadomość ulica Nowo-Senatorska, hotel Litewski, u pp. Wasileski i Kanieski, w godzinach od 9 do 2 i od 4 do 8.
K—9418—1—3

DOM

drewniany, piętrowy, o jedenastu oknach, przynoszący dochodu 1,800 rs. rocznie, oraz **PLAC** mający powierzchni przeszło trzy tysiące łokci kw., do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich, o warunkach dowiedzieć się można u p. Jakóba Sosnowskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 40, w fabryce broni.
K—9374—1—3

Do wypożyczenia

Rs. 10,000,

lub więcej, na pierwszy numer hypoteki, lub zaraz po pożyczce miejskiej domu murowanego i zamieszkanego w Warszawie, bez pośrednictwa.—Wiadomość u Adama Zawadzkiego b. obrońcy sądowego, przy ulicy Miodowej, dom barona Lesser Nr 490/1.
K—9420—1—2

OWIES

wyborowych gatunków, zawsze do sprzedaży. w domu handlowym na Pradze.—Ulica Namiestnikowska Nr 380. K—9398—1—6

Do sprzedania zaraz

APTEKA

mająca obrotu 3,000 rs. rocznie, na korzystnych warunkach.—Bliższa wiadomość w Warszawie, w handlu W. Piaseckiego, róg Krakowskiego-Przedm. i Placu Zamkowego Nr 95.
K—9509—1—3

Maszynki do Lodów

w 3-ch wielkościach,
Fabryka KAROLA MINTER
Wierzbowa Nr 1,
Dom Hr. Krasińskiego.
K—9247—1—3

Do wynajęcia od dnia 1-go Lipca 1880 r.

Mieszkanie

przy ulicy Oboźnej na 1-szem piętrze, składające się z 6-u pokoi, kuchni, z dwoma schowankami i różnemi dogodnościami, piwnicą, strychem oddzielnym, a na żądanie może być dodaną stajnia, wozownia i pomieszczenie na furaż dla koni. K—9394—1—3

Dnia 26-go Kwietnia zginął pięcio-miesięczny

WYŻEŁ,

rasy ponter, koloru bronzowego.—Uprasza się o odprowadzenie na ulicę Kruczą Nr 13, lit. B., za nagrodą, mieszkanie stróż wskaże.
K—9498—1—2

PANNY

kompletnie uzdolnione do staników, potrzebne są w Pracowni Marji Rankowicz. — **Nowolipie Nr 12.** K1—3—9503—

Na żądanie

wysyła się bezpłatnie Prospekt nowej metody leczenia. Prosi się adresować do p. Günthera w Wrocławiu, Werderstrasse 5 na parterze. D1—1—9327—

Wprost Saskiego ogrodu.

Przy ulicy Królewskiej, w domu Nr 21 (nowy), do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. z 3-ma wejściami **lokal frontowy parterowy,** składająca się z 4-ch pokoi i kuchni. — Wiadomość na miejscu u stróża, lub w Kantorze p. Bergson, ulica Królewska Nr 37 nowy; gdzie również jest do zbycia **Płótno** na werendę. K1—3—9426—

Dla PP. Kapitalistów.

Do interesu handlowo-pzzemysłowego, pewnego i nieprzedstawiającego żadnego rezyka, potrzeba jest Wspólników, z udziałami po 10,000 rs., którzy będą mieli zapewnione 43% od swoich wkładów, a oprócz tego, trzech z tychże może wziąć czynny udział w tym interesie za odpowiedniem wynagrodzeniem.—Wiadomość codziennie: ulica Żelazna Nr 14, mieszkania Nr 16, od godz. 9—12 w południe.
D1—3—9392—

ZAKŁAD FRYZJERSKI
Ottona Fütterer,

istniejący od lat 16-tu przy ulicy Podwal, przeniesiony został na róg ulicy Brackiej i Alei Jerozolimskiej pod Nr 8, i jak dawniej tak i teraz dostać można gotowych warkoczy, są i loki, po cenach bardzo nizkich, oraz przyjmuję wszelkie przeróbki i zamiany, farbuje warkocze i włosy, loki układa się i na poczekaniu. Przytem jest urządzony salon dla Dam i Panów.—Czesaniem gustownem Dam zajmuje się głównie Emilja F.—Z czem się polecam Szanownym względom.

Z uszanowaniem **O. F.**
K1—3—9437—

Do sprzedania:

Gołębnik zupełnie nowy, ozdobnie wyrobiony, ośmiokańczaty, 3½ łokcia wysoki, 2⅝ łokci szeroki, zdatny na duże podwórze, tu w Warszawie lub na wieś; także **20 sztuk długich Belek** 10 cali grubości, do sprzedania. Pod tymże numerem jest do wynajęcia **Plac** na Skład lub na otwarty handel. Dowiedzieć się u właściciela: ulica Zielna Nr 1421/2 nowy 3. D1—3—9425—

Ważna Wiadomość!!!

Gorsety w formie szelek, ułatwiające proste trzymanie się, niekrępujące ciała, dla osób dorosłych i dla dzieci, od rs. 1 kop. 50.
Wyłącznie w Zakładzie Optycznym

F. PIKA,
ulica Niecała Nr 2.
K1—6—9452—

KĄPIELE ŻELAZNE
przy rogu ulic: Grzybowskiej i Ciepłej Nr 1030/30. Zawiadamiam niniejszem Szanowną Publiczność, że Kąpiele te z dniem 20 Czerwca (2 Lipca) 1880 r. przechodzą w ręce nowonabywcy, przeto upraszam Szanownych osób, w których rękach znajdują się teraźniejsze bilety, aby raczyli takowe do dnia 18 (30) Czerwca wypotrzebować, ponieważ takowe przez nowonabywcę przyjmowane nie będą. — **Jan Baumgart.**
D—9380—1—3

Jest zaraz do sprzedania

POSSESJA,

w mieście Nasielsku pod Nrem 51, przy Stacji Kolej Nadwiślańskiej, składająca się z dwóch domów: w jednym mieści się Restauracja, a w drugiem jest Sklep urządzony, obok tego Ogród owocowy w dobrym stanie.
D—9409—1—2

OSTRYCI

Holsztyńskie i Ostendzkie, codziennie świeże, otrzymuje Skład **Antoniego Stępkowskiego.**—Wierzbowa Nr 5/473c. 20966

OBWIESZCZENIE.

W Komitecie Warszawskiego Szpitala Wojennego Ujazdowskiego dnia 24 bieżącego miesiąca starego stylu, o godzinie 11 z rana, odbywać się będzie

LICYTACJA

na sporządzenie przedmiotów szpitalnych z drzewa, a mianowicie: 34 taburetów, 17 szaf do lekarstw, 10 stołów dla ciał umarłych, oraz do kancellarji: 3 szafy do przechowywania kodeksów i akt, 10 taburetów i 2 stołów.

Do licytacji dopuszczani będą przedewszystkiem majstrowie i osoby mające prawo zawierać umowy stosownie do artykułów 627 i 650, Części IV. Księgi I. Zbioru Postanowień Wojennych, wydania z 1859 r.

Pragnący wziąść udział w głośnej licytacji, winni przedstawić przy podaniu na papierze stemplowym ceny 60 kop; kaucje wyrównywające 15% tej summy, jaka należeć się będzie za wykonane przedmioty stosownie do umowy, oraz dowody wykazujące prawo uczestniczenia w licytacji,—pragnący zaś podać ceny w zapieczętowanych kopertach, winni to uskutecznić w stosownym czasie i stosując się do art. 39 i 41 Ustawy o dostawach we władzach wojennych.

Warunki przeglądane być mogą w Kancelarji Szpitalnej codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt, od godziny 9 rano do 2 po południu.

Warszawa dnia 11 Kwietnia st. st. 1880 r. K—9332—1—1

Siarczane Wody Mineralne w Kemmern,

gubernji Liflandskiej (w blizkości miasta Rygi).

Sezon Kuracyjny w Zakładzie kąpielowym w Kemmern, rozpoczyna się w roku 1880 z dniem 20 Maja i kończy się w dniu 20 Sierpnia, z podziałem tego czasu na dwa oddzielne sezony, a mianowicie: jeden od dnia 20 Maja do 1 Lipca i drugi od 3 Lipca do 20 Sierpnia.

W Zakładzie wód siarczanych w Kemmern, w roku bieżącym świeżo są urządzone na wzór zagraniczny wanny siarczane, oraz wanny z błota siorczano mineralnego, są również do użycia w razie żądania wody mineralne z wszelkich znanych źródeł.

Wiadomości o mieszkaniach udziela miejscowa policja w Kemmern. Adresować należy na stację Ryzko-Tukumskiej drogi żelaznej „Kemmern."

Dla uniknienia jednoczesnego zgromadzenia się Publiczności, przy czem trudność zachodzi w wyszukaniu mieszkań i w otrzymywaniu potrzebnej ilości wanien, byłoby nader pożądanem, ażeby przybywający na kurację do Kemmern, stosowali się ściśle do powyżej wskazanego podziału sezonów. K—9389—1—2

MAGAZYN ZAGRANICZNYCH I WARSZAWSKICH MEBLI

P. Globus w Warszawie

Krakowskie-Przedmieście Nr 54, wprost hotelu Saskiego,

poleca się wyborem MEBLI od najwykwintniejszych do najskromniejszych, po cenach bardzo umiarkowanych.—Tamże Skład główny MEBLI GIĘTYCH, prawdziwych wiedeńskich, z fabryki Braci THONET w Wiedniu. K—9432—1—20

Dziś i codzień,

prócz potraw à la carte, wydają się **OBIADY** od godziny 1-szej do 6-tej po kop. 75 i rs. 1 kop. 50.

w Restauracji S. Zięciakiewicza

Plac Teatralny, Nr 7, I-e piętro.
K—7183—18—30

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury,"

podaje do wiadomości, że od dnia 1 Lipca r. b. jest do **wydzierżawienia Bazar,** na warunkach o jakich dowiedzieć się można w Kantorze Stowarzyszenia, Podwale Nr 17, codziennie w godzinach południowych.
K—8877—3—3

Skład Sukna i Kortów
Antoniego Kesel,

Wierzbowa Nr 2, obok Hotelu Angielskiego,

poleca się Szanownej Publiczności świeżo nadeszłymi towarami:

Korty angielskie i francuzkie na garnitury wiosenne i letnie.
Korty na garnitury do konnej jazdy.
Matarjały dla dam na palta wiosenne.
Materjały dla dam na Regenmantle (Watter prof).
Sukienka w różnych kolorach na amazonki.
Wielki wybór Kołder sławuckich i zagranicznych wełnianych od rs. 4 do 20.
Coverdress francuzkie, którego dogodność w podróży niczem niezastąpi, jest, to kołdra na nogi, z której układa się płaszcz, burka lub szlafrok.
Pledy męzkie podróżne i chustki damskie himalaja.
Dery na konie od rs. 2 kop. 50 do rs. 30.
Czapraki z filcu grubego angielskiego przez amatorów bardzo pożądane.
Filce w różnych kolorach.
Chodniki od kop. 20 do rs. 1.

Tamże są **Kassy ogniotrwałe,** z najświeższym wynalazkiem, w niczem nieustępujące od zagranicznych, z fabryki F. Kopić w Warszawie. K—7781—4—6

Potrzebnym jest zaraz lub od św. Jana

jeden POKÓJ

obszerny, lub dwa mniejsze z kuchnią, na dole, lub na pierwszem piętrze, w okolicach: Leszna, Nowolipia, Karmelickiej i Przejazd.—Adresy wraz z ceną takowego, proszę zostawiać w kantorze niniejszego pisma, pod literami **J. K. 4.** D1—3—9482—

LOKAL

mieszkalny, obszerny, złożony z 5-ciu Pokoi i kuchni, z wszelką wygodą, do najęcia od św. Jana, za cenę roczną rs. 450. —Ulica Grzybowska Nr 39. D—9399—1—3

Letnie Mieszkanie!

jest do wynajęcia, przy ulicy Koszyki, dom Krupeckiego, dwa pokoje i kuchnia, wiadomość u stróża. D—9368—1—3

W Ciechocinku

jest do wydzierżawienia Lokal (Tunel), na Bawarję i Restaurację, w środkowym punkcie. — Wiadomość w miejscu u Właściciela Hotelu C. S. Müllera. D—9410—1—3

W każdym czasie do wynajęcia

4 Pokoje,

kuchnia i przedpokój za umiarkowaną cenę. Wiadomość u rządcy domu, przy ulicy Chmielnej Nr 56. K—9204—3—3

Nagrody rs. 3.

Przechodząc ulicą Żórawią, Nowogrodzką Kruczą do Nowego-Światu, poszukując mieszkania **zgubiono Portmonetkę,** a wniej rs. 14 i trochę drobnych. Uprasza się Znalazcę o oddanie do Magazynu Obuwia J. Mazaraki, Nowy-Świat Nr 15, gdzie otrzyma powyższą nagrodę. K—9488—1—1

Nagrody rs. 5

odbierze, kto da wiadomość o teraźniejszym pobycie p. Jana Mickiewicza, byłego oficera wojsk rossyjskich, na ulicę Podwal Nr 24, mieszkania Nr 2. K—9487—1—3

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	Odchodzą m.	Przychodz. g.	Przychodz. m.
Warsz.-Wiedeń.:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	30 w.
Osobowy 3 klasy	11	12 r.	6	05 w.
Osobowy 3 klasy	5	45 w.	9	30 r.
Warsz.-Bydgos.:				
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	28 w.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy	5	45 w.	9	30 r.
Warsz.-Terespol.				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-Towarowy.	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-Petersb.:				
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w.	10	20 r.
Nadw. do Mławy:				
Pasażerski	9	52 r.	8	18 w.
Pocztowy	6	45 w.	10	14 r.
Nadw. do Kowla:				
Pocztowy	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	58 w.	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeń.	12	55 p.	10	— r.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Дозволено Цензурою Варшава 15 (27) Апрѣля 1880 г.

Patrz Dodatek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 93.

Dnia 27 kwietnia 1880 roku. *Wtorek.* *Dnia 15 (27) kwietnia 1880 roku.*

Ważne dla PP. właścicieli i budujących domy!

FABRYKA WYROBÓW CEMENTOWYCH

to jest: SZTUCZNYCH POSADZEK, PARAPETÓW, TREPÓW i t. p.,

pod firmą:

Jaworski et Kletschke.

Mam zaszczyt zawiadomić WW. PP. Właścicieli i budujących domy, że z nadchodzącą wiosną, przysposobiłem znaczny zapas sztucznych posadzek cementowych, które wyrabiają się na sposób zagraniczny. Posadzki te mają te zalety, że są nadzwyczaj trwałe, bardzo ozdobne i elegancko prezentują się, ceny umiarkowane.

Polecając się względom WW. PP. zawiadamiam, że **FABRYKA** nasza znajduje się na ulicy **Grzybowskiej pod Nr 65, KANTOR** zaś ulica **Chłodna Nr 46, mieszkania 18.** D—9372—1—5

Kąpiele Zoppot w Wschodnim morzu pod Gdańskiem,

Stacja Drogi Żelaznej Zapomorzańskiej.

Punkt wylądowywania Niemieckiej flotylli pancernej.

Położenie urocze, wybrzeże zupełnie bezpieczne, z twardym niekamienistym gruntem. Wytworne urządzenia do zimnej i ciepłej kąpieli morskiej, sool siarczanej, z igieł jodłowych i t. p. i tusze, Baterje galwaniczne i elektryczne—Apparat pneumatyczny Waldenburga. Zoppot ze względu swych łagodnych uderzeń bałwanów, kwalifikuje się wybornie dla drażliwego i zgryźliwego usposobienia osób, na które mocniejsze kąpiele w morzu północnem działają rozdrażniająco.—Otwarcie sezonu **15 Czerwca.**

Wody mineralne naturalne i sztuczne w aptece miejscowej.

Lekarze: Radca sanitarny **Dr Benzler** i **Dr Panske.**

Nowo-wzniesiona lecznica (Kurhaus), z gustownie urządzonemi mieszkaniami i bawialniami, zaspokoi zupełnie dawniej już objawiane życzenia. Koncerta w ogrodzie zakładowym i co tydzień zebrania towarzyskie.

Bliższych szczegółów udziela **Dyrekcja.** D—9429—1—3

BLEU D'ARGENT

Proszek do srebrzenia.

Srebro stołowe, Lichtarze i wszelkie naczynia platerowane, najsilbrowe, mosiężne, miedziane, cynkowe i bronzowe, powyższym proszkiem posrebrzają się na poczekaniu bez żadnych przyrządów. Każde pudełko zawiera bardzo łatwy przepis użycia. Proszek ten nie zawiera ani merkurjuszu, ani kwasu pruskiego, napotykanych w podobnych preparatach; zatem bez wszelkiej obawy do sztucców stołowych może być używany.

Sprzedaż hurtowa i pojedyńcza u

A. F. GALLE w Warszawie,

W Składzie Materjałów Aptecznych, Senatorska Nr 18 pod Słoniem.

30—0 — 21145—

Handel Towarów Kolonjalnych

M. STYPINSKIEGO,

Kościelna Nr 20,

poleca **Sery** śmietankowy po 25 kop. funt, na całe cegiełki po 22½ kop., Szwajcarski i Holenderski po 30 kop. funt, oraz **Kawę** w różnych gatunkach, po cenach zniżonych, **Herbatę** Popowa i Goriunowa, **Cukier** rąbany po 16½ kop. funt, **Świece** starynowe Newskie, **Sardynki, Oliwę** Nicejską świeżą i wszelkie towary kolonjalne po cenach nizkich. D—9346—1—6

Lecznica Cieplice-Schönau w Czechach,

Otwarcie zakładu kąpielowego księcia Clary,

HERRENHAUS, FÜRSTENBAD W CIEPLICACH I NEUBAD W SCHÖNAU,

nastąpi 1-go Maja b. r. Zakłady kąpielowe przy wygodnem urządzeniu mieszkań i wanien w domu zabezpieczają od przeziębienia się przy wyjściu z kąpieli.

☞ Mieszkania **od 7 reńskich** na tydzień i wyżej. ☜

Z zamówieniami należy się udawać do zarządu kąpielowego. 2—3— 8892 —D



PIWO



NADWIŚLAŃSKIE

z Browaru Adolfa Bernsteina w Żeraniu pod Warszawą.

Coraz głośniejsze uznanie, jakiem się cieszy piwo wyrabiane przezemnie od lat kilku pod nazwą **«Nadwiślańskiego»**, spowodowało kilku składników do naśladowania moich etykiet, zwracam zatem uwagę Szanownych amatorów mego piwa, że na korkach oryginalnych butelek z fabryki mojej wychodzących, wypalone być winno: **„Adolf Bernstein Żerań."**

Zamówienia przyjmują się **wyłącznie w kantorze właściciela ADOLFA BERNSTEIN, Tłomackie Nr 9,** od placu pierwsza sień, **na 2-m piętrze.**—6912—6

Jest do sprzedania

Maszyna do szycia, nowa,

systemu Whelera i Wilsona, za bardzo nizką cenę. — Wiadomość: róg Leszna i Przejazd Nr 2 nowy, gdzie sklep p. Krupeckiego, stróż wskaże. D1—1—9362—

Zakład Restauracyjny

z kompletnem urządzeniem, w Brześciu, gdzie się schodzą cztery linje kolei żelaznej, jest zaraz do odstąpienia, na przystępnych warunkach.—Wiadomość przy ulicy Dunaj-Wązki w Warszawie, Nr 8a, mieszkania Nr 14. D1—2—9359—

Z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia

WARSZTAT

MECHANICZNO-SŁUSARSKI,

z wszelkiemi utensyljami, na korzystnych warunkach, w każdym czasie.—Tamże jest **Maszyna** do szycia, systemu Modesta, do sprzedania za przystępną cenę.—Wiadomość: ulica Leszno Nr 36, w podwórzu. D1—3—9443—

BRYCZKA

mało używana, na żelaznym spodzie, na resorach, na jednego i parę koni, zdatna na wieś i na miasto.—Wiadomość u Lakiernika, Nowolipie Nr 32. D1—3—9365—

Konfitury, Kompoty i Marmolady

do sprzedania za przystępną cenę. Potrzebny jest **Kanarek** pięknie śpiewający i jest do zbycia **Kucka** bardzo spokojna i ładna.—Aleja Jerozolimska, dom Cieżkowskiej Nr 23, mieszkania Nr 20, stróż wskaże. D1—1—9341—

Maszyna do plisowania

nożna, nowa, jest do sprzedania, na której **800** metrów **Falban** układać można dziennie.—Tłomackie Nr **6,** mieszkania Nr **8,** na dole. D1—3—9348—

W Dominium Modzele jest do sprzedania

26 WOŁÓW

dobrze utuczonych przy gorzelni, odległe wiorst 4 od stacji Gąsocin drogi Nadwiślańskiej; rano wyjechać a wieczorem można być z powrotem. D1—3—9462—

Są do sprzedania

Magle Wiedeńskie

w dobrym stanie, z miejscem; tamże są do sprzedania **Chomonta** angielskie, **Koła nowe** nieokute i **Wóz** parokonny. — Wiadomość: ulica Łucka Nr 11, mieszkania Nr 7. D1—6—9474—

Do sprzedania

Piekarnia Poznańska.

Krzywe-Koło Nr 14, wiadomość na miejscu. D1—3—9470—

SERY:

Śmietankowe Szczebarkowskie, po **20 kop.** funt, w cegiełkach do 4-ch funtów. **Litewskie,** na sposób Hollenderski, po **30 kop.** funt, w kręgach do 4-ch funtów. Sprzedaje skład **T. Grigotowicza,** Nowy-Swia Nr 20. 6—6—8080—

Piekarnia.

Od 1-go Lipca jest do wynajęcia Piekarnia o dwóch piecach, do tego sklep, mieszkanie, skład na mąkę, stajnia, wozownia, góra i piwnica. — Wiadomość: Elektoralna Nr 21/789, u Właścicielki domu. D2—3—9180—

Przyjmują się

wszelkie roboty

w zakres toalety damskiej wchodzące, które będą wykonywane podług najświeższych żurnali i z całą starannością, po cenie najprzystępniejszej, oraz bielizna męzka i damska. — Tamże potrzebną jest **Panna** podręczna do bielizny.—Ulica Chłodna Nr 40, mieszkania Nr 24. D—9146—2—6

WĘGIEL KAMIENNY

Flora,

znany z swojej dobroci jako najlepszy gatunek sprzedaje się w Składzie **Wojciecha Zawadzkiego,** przy ulicy Grzybowskiej Nr 55. — Korzec **grubego** z odstawą po kop. **90.**—Korzec **kostkowego** z odstawą po kop. **85.**—Na wagony z odstawą po kop. **80,**—bez odstawy po kop. **73.**

Zamówienia można przysyłać miejską pocztą, na Grzybowską ulicę pod Nr 39 lub 55. D—8975—3—20

Są do sprzedania



Fortepiany i Pianina

bardzo ozdobne, z silnym tonem, nowe i używane, przyjmuje reparacje i uskutecznia strojenia fortepianów Fabryka Fortepianów R. Zirkwitz, Marszałkowska Nr 73. D2—3—9207—

Jest Dziecko,

ze zdrowej matki brunetki, chłopak, ktoby sobie życzył wziąść na własne, może się zgłosić do Akuszerki, ulica Krochmalna i róg Walców Nr 28 i 16. — Tamże są **MAMKI** bez długu, zdrowe i świeże. D—9201—2—3

Potrzebny jest

Uczeń

do Felczera, lat 14 do 16-tu, dobrego prowadzenia, pierwszeństwo mają z prowincji.—Nowy-Swiat Nr 70, Krajewski. D—9238—2—3

Teoretycznie i praktycznie wykształcony

AGRONOM,

który zarządzał już kilkanaście lat majątkami ziemskiemi, zawsze na korzyść i z zadowoleniem właścicieli, na co posiada chlubne świadectwa i zaszczytną rekomendację, poszukuje **administracji, lub zarządu, kasjerstwa, inkasentstwa, magazynierstwa** i t. p., w większych dobrach, cukrowniach, albo w Warszawie przy fabrykach, lub innych zakładach. — W razie potrzeby może złożyć odpowiednią kaucję.—Wiadomość Elektoralna Nr 47, mieszkania 19, od godziny 3 do 5 po południu. D3—5—8855

Języka niemieckiego

uczy z konwersacją **doświadczony Nauczyciel** za przystępną cenę. — Wiadomość Królewska Nr 13, miesz. 4, 1 piętro, w prawej oficynie, od 12 do 2, lub od 4 do 5-tej. D—8941— 3—6



SPECJALNA FABRYKA Kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

Nowy-Swiat Nr 38.

Wielki wybór. Cenniki illuowane rozmiarami i z wagą. D71—75—24367

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

MAKASSAROWE

!Mydło Hygieniczne!

Nowe to mydło, wynalazku p. Leszki chemika, zaszczycone świadectwami chlubnemi Urzędu Lekarskiego w Warszawie i Towarzystwa Lekarskiego w Krakowie, oczyszcza i odświeża skórę, nadając jej miekkości i gładkości w bardzo wysokim stopniu.

Użyte jako smarowanie, leczy wszelkiego rodzaju łuszczenia się skóry, odmrożenia i t. p., jak również leczy i zapobiega odparzaniu się palcy u nóg, powstałe wskutek ciasnego obówia, bądź też przez forsowne chodzenie.

Cena za duży słoik rs. 1 kop. 35.

Sprzedaż Główna i wyłączna

W PERFUMERJI Aleksandra Kocha.

Nowo-Senatorska Nr 4.

D—7320—7—12

☞ **Niezawodny środek!** ☜

TROCICZKI do KADZENIA

na wytępienie

MOLI,

oraz

PROSZEK i PŁYN

doskonały na niszczenie tychże owadów, a osobliwie na zabezpieczenie na lato Futer, Ubrań, Mebli i t. p. rzeczy poleca Skład Wyrobów Chemicznych **W. Dzisiewskiego,** ulica Senatorska Nr 16 nowy. — Tenże skład poleca Truciznę Francuzką na Szczury i Myszy **Tort Boyaux.** D3—6—8869—

Kwiaty tanie!

Girlandy do kapeluszy od 45 kop. do 20 rs.
Bukiety „ „ 25 „ 12 „

Fabryka i Magazyn **T. Górskiego.**
Miodowa Nr 10, róg Kapitulnej. D4—6—8106—

Do sprzedania

KLACZ

turecka młoda, pod wierzch, zdatna dla damy, na żądanie może być z siodłem damskim, Hotel Krakowski u stangreta Pawła. D2—2—9181—

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionych środków, jako niezawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

OGŁOSZENIE.

SZWAJCARSKO-ALPEJSKA ROŚLINA.



Tysiące osób piękność swych włosów zawdzięcza jedynie sprzedawanej za granicą roślinnej Chinino-glicerynowej pomadzie z szwajcarskiej alpejskiej rośliny wyrabianej, służącej do wzmacniania i porostu włosów. Rzeczona pomada wypróbowaną została przez wiele lekarskich znakomitości, zaleconą jest przez profesora chemji przy sądzie okręgowym w Wiedniu pana Kleczyńskiego i dozwolona przez władzę lekarską w Moskwie.

W ostatnich czasach użycie takowej wielkie miało powodzenie.



Przyczynia się ona przez swą własność toniczną, do większego wzmacniania i porostu włosów, zapobiega szkodliwemu tworzeniu się łupieżu, chroni włosy od wypadania, nadając im w krótkim czasie naturalny połysk, a jako nadzwyczaj aromatyczna, może być ozdobą najwykwintniejszej toalety.

Cena za słoik rs. 2, z dołączeniem opisu użycia.

Pomada Pasta Eugenie.

Powyższa pomada ma tę zadziwiającą własność, że po krótkim czasie jej użycia, plamy, liszaje, piegi, oparzelizna znikają z twarzy — skutek pewny. — Kolor twarzy staje się czystym, jednem słowem przybiera świeżość i młodzieńczą gładkość. Głównie służy dla osób pragnących mieć



płeć białą delikatną. Za skuteczne działanie poręcza wynalazczyni, jak również piśmienna rekomendacja profesora chemji pana Kleczyńskiego, oraz pozwolenie władzy lekarskiej.

Cena za słoik rs. 1 kop. 60, z dołączeniem opisu użycia.



Na każdym słoiku pomady do włosów, oraz Pasty Eugenie, jest marka fabryczna, wyobrażająca kupidyna i podpis wynalazczyni Berthy Ries, na co przy kupnie uprasza się o zwrócenie uwagi.

PS. Pasta Eugenia jest użyteczną i dla tych, którzy choć nie podlegają wyżej wymienionym słabościom skórnym, pragną jednak mieć czysty i świeży kolor twarzy.

Pomada z Morskich Muszli do rąk (de Coquille).



Ta pomada jest chemicznie przysposobioną tak, iż po jej użyciu, ręce nabieraja gładkości, miękkości i białości, jakiej ani gliceryna, ani Cold-Cream tymże nadać nie potrafi, zachowując te przymioty przy ciągłem użyciu do późnego wieku. — **Cena za słoik rs. 1 kop. 30,** z dołączeniem opisu użycia.

NIGRITINE VEGETALE

SPECJALNA FARBA DO WŁOSÓW RIESA.

Farbująca siwe włosy na kolory: ciemnoszatyn i czarne; zaraz po jednorazowem użyciu (a la minute). Posiada tę zaletę, że po ufarbowaniu włosy nie tracą koloru w ciągu 6-ciu tygodni, który zawsze wychodzi czysto naturalny, nie wpadając w barwę zieloną lub rudą, jak to często ma miejsce przy innych podobnych farbach.—**Cena za pudełko rs. 3.**

BALSAM TOKAJSKI z fabryki Riesa

Najpewniejszy środek na wygubienie odcisków i chroniący od otwardnienia skóry.

Cena za słoik kop. 60.

Główny i wyłączny Skład tych artykułów na Warszawę, u

ALEKSANDRA KOCHA,

Perfumerja, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4,

wraz są do nabycia u **P. S. Gruszewskiego** w Wilnie i u **Szakowskiego** w Mińsku.

(Gazeta Lekarska). D—24494—20—0

HEMORRHOÏDY

Bezzwłoczne a niebolesne wyleczenie się radykalne, w przeciągu kilku dni, za używaniem *Pigułek i Pommady.*— Obaczyć monografię *Hemorrhoïdes*, dwudzieste wydanie jeden tom in-8°, cena 4 franki, w Paryżu, **113, ulica Lafayette.**

DOSKONAŁOŚĆ.

WODA UNIVERSALNA PANI S. A. ALLEN,

DO ODRODZENIA WŁOSÓW.



Nadaje bez zawodu siwiejącym włosom pierwotny kolor. Pobudza porost włosa, a pod szybkiem jéj działaniem, znika rychło siwizna. Doświadczenie po jednorazowém już użyciu przekona dostatecznie, że środek ten wartością i doskonałością swoją przechodzi wszelkie tym podobne preparaty. Woda p. S. A. Allen nie jest farbą, lecz naturalnym dobroczynnym czynnikiem do odrodzenia i wzmocnienia włosów.

Flaszki opakowane są w różowy papier i tylko takie są prawdziwe.

Skład w Warszawie u **Aleksandra Kocha**, ulica Nowo-Senatorska Nr 4. 88—0—5197—

Do sprzedania bez pośrednictwa osoby trzeciej

Majątek,

położony w Gubernji Radomskiej, od stacji projektowanej drogi żelaznej wiorst 10, składający się z dwoch folwarków pszennej gleby, ze 120 sztuk inwentarza, przestrzeni 895 morgów. Płodozmian 13-to i 8-mio-prętowy. Dla powzięcia szczegółowych wiadomości, można się udać do osoby zamieszkującej Nr 153 w hotelu Eropejskim, od 8-mej do 10-tej godziny zrana. D1—3—9265—

Żądany jest do kupna

DOM

w szacunku do 50 tysięcy rubli, w dobrym punkcie położony. Mający do sprzedania zostawią adresy w Redakcji pod lit. M. P. 50. D—9305— 1—1

Po cenach tanich!



Magazyn MEBLI

Nowych i używanych,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 37.

Po cenach tanich.

Zaopatrzony w znaczny wybór **mebli** skromnych i wykwintnych, dębowych, mahoniowych, orzechowych, czarnych, złoconych, ozdabianych bronzami i inkrustacją, oraz mebli do zwykłego użytku, mebli tapicerskich rożnych fasonów. Przyjmuje obstalunki stolarskie i tapicerskie, kupuje i zamienia mało używane, wynajmuje i urządza całe mieszkania, **po cenach tanich,** z któremi się poleca.

Po cenach tanich.

JAN OLSZTYŃSKI.

4—12 D— 8348 —

APTEKA

w gubernji lubelskiej, z dochodem rs. 2,000, z powodu zmiany interesów jest do sprzedania za przystępną cenę.—Wiadomość u p. H. Koskowskiego, w Tyszowcach. D1—2—9309—

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka jako nie zawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

EKSTRAKT ORZECHOWY

wynalazku **A. Maczuskiego w Wiedniu,** wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego i farbuje najpewniej i najlepiej siwe włosy na kolory: blond, szatyn, ciemno-szatyn i czarny, bez brudzenia skóry na głowie jako też bielizny.—Ekstrakt orzechowy jako preparat czysto roślinny, nie zawierający w sobie żadnych przymieszek metalicznych, oprócz zalet, że ani zdrowiu, ani włosom nie szkodzi, posiada jeszcze ten ważny przymiot, że obecnie jest najtańszą ze wszystkich farb, gdyż cena nie podwyższoną została i jak dawniej flakon rs. 2 kop. 50 kosztuje. Oprócz ekstraktu jest także do nabycia **Pomada orzechowa i Olejek orzechowy** za flakon po rs. 1 k. 20, służące tylko do przyciemniania włosów.

Skład Główny na Warszawę
W PERFUMERJI
ALEKSANDRA KOCHA
ulica Nowo-Senatorska Nr 4.
D—6882—8—12

Kilka Kobiet lub Panien,

które pracowały u krawców, umiejące dobrze szyć, znajdą korzystne zajęcie. — Wiadomość: Graniczna Nr 6, u Labeckiego. D1—2—9328—

Cukiernia

w Ciechanowie, z bilardem, w miejscu bardzo korzystnem, z szafami, meblami, utensyljami, z ogrodem owocowym i lokalem na cztery lata zapewnionym, jest do sprzedania z powodu śmierci właściciela. — Bliższa wiadomość na miejscu w rynku. D3—3—8983—

Do sprzedania

Ogier Wierzchowy

lat 5. pochodzący ze stada ks. Sanguszki, za cenę rs. 500.—Wiadomość: Nowy-Świat Nr 12, w Zakładzie najmu karet. D—9304— 1—3

Potrzebne są

Panny

podręczne i do nauki, w Pracowni Sukien Damskich, przy ulicy Smolnej pod Nr 11, mieszkania Nr 9 u p. Wesołowskiej. D—9200—

Zaraz z potrzebną jest

Panna

młoda, **zdolna** do krawieczczyzny i do maszyny Singera, z życiem i mieszkaniem, do pracowni Zofii **Winkler,** Miodowa Nr 9, mieszkania 7. Tamże jest nowa Kuchenka angielska tanio do sprzedania. D3—3—9093—

W Wielki wybór Kapeluszy Damskich

w cenie **rs. 4, Zakład A. Gałeckiej** zaopatrzony został podług najświeższych modeli, a także po sr. 6, 10, 12 i t. d. **dziecinne po rs. 1 kop. 50,** także po rs. 3, 4, 6 i t. d. — Krakowskie-Przedmieście Nr 85, drugie piętro. D—8309— 5—6

Wyprzedaż.

Okucia do budowli domu, to jest: zamków wpuszczanych, zamków skrzynkowych, zawiasy francuskie jak do drzwi tak i do okien i inne przybory do okien za bardzo przystępną cenę. Wiadomość przy nlicy Pawiej pod nr domu 39c/2341a u Wasilewskiego. 3—3 —7811—D

Cegielnia Spółki udziałowej w Markach.

Przyjmujó zamówienia na cegłę, u R. St. X. Luceńskiego, Mazowiecka Nr 4 i w kantorze B. Werner et Comp., Królewska Nr 6
26—28 —26544—D

Osoba znająca

KRÓJ BIELIZNY

mężkiej i damskiej, poszukuje zajęcia w większym magazynie albo w pracowni. Uprasza się o nadesłanie adresu do Kurjera Warszawskiego pod literami W. W. D2—2—8987—

VASELINA

essencja z nafty do użytku **lekarskiego, aptekarskiego i tualetowego.**

Chesebrough Manuf & Comp.

w New-Yorku.

Towarzystwo ręczy za chemicznie czysty produkt. **Słoik po kop. 50.**

Ostrzeżenie. Wykryto za granicą liczne fałszowania w podrabianiu Vaseliny szkodliwie działającej.—**Główny Skład na Krolestwo u Ajenta:**

JULJANA BERG, w Warszawie, **Miodowa Nr 10, przy Składzie Maszyn.** 2—0 D— 8906 —

NOWO-OTWORZONY

SKŁAD FARB

HENRYKA JABŁOŃSKIEGO i S-ki, Grzybowska Nr 15.

Poleca: **Oliwę** nicejską najlepszą.
Oliwę do palenia i maszynową.
Benzinę na balony i funty.
Mydła tualetowe, **Perfumy i Wodę kolońską.**
Farby do kwiatów.
Mydło, Krochmal, Farbki i glans do bielizny.
Smarowidło do osi i trybów.
Massy do zaprawy podłóg.
Farby malarskie, **Lakiery, Pokost i Terpentyna.**
Płyn na wygubienie moli, **Proszek** perski, oraz wiele innych artykułów do użytku technicznego i gospodarstwa domowego potrzebne. D—8895—3—3

Szeslong

duży, skórą kryty, szafy, biurko orzechowe, gzymsy i oleodruki, do sprzedania. — Widok Nr 19, mieszkania 7. D2—3—9228—

KOŃ DUŻY,

wałach, kasztan, ładny, lat sześć, zdatny do pojedynki, na miasto, do sprzedania. — Wiadomość: ulica Grzybowska Nr 28, u Antoniego stangreta. D3—3—9088—



SKŁAD MEBLI



Materacy i wszelkich wyrobów tapicerskich, **Marszałkowska Nr 49,** pomiędzy Sienną a Złotą, poleca swe wyroby po cenach najprzystępniejszych i za trwałość ręczy.— Tamże do zbycia **Garnitury Mebli** używane, oraz **Szafy** jesionowe. — **TRZASKA.** D1—3—9337—

Klatkę dla Papugi

ktoby miał do zbycia, zechce się zgłosić do stróża domu Nr 19, ulica Nowy-Świat. D1—2—9259—

JAN STUCZKAJSKI W WARSZAWIE

№ 3 KROCHMALNA

OSTRZEŻENIE

z fabryki Indygo-Karminu i farbek do bielizny,

zaszczyconej LISTEM POCHWALNYM na Wystawie Moskiewskiej z roku 1865,

od lat 27 istniejącej w Warszawie przy ulicy Krochmalnej pod Nrem 3/1016.

„TYLKO WYROBY DOBRE SĄ NASLADOWANE."

Niejaki **Z. R.** przy ulicy **Franciszkańskiej,** wyrabia **Indygo-Karmin i używa w sposób przez prawo niedozwolony mojej firmy,** bo wybija stempel: **«na sposób»,** literami drobnemi do odczytania trudnemi, a wyraźnie: **«Jak Stuczkajski»** i to **«Jak»** w ten sposób, że na pierwszy rzut oka wydaje się **Jan,** a na drugiej stronie: **«Indygo».**

Tym sposobem wprowadza w błąd kupujących i wyrób swój nietylko lichy ale mieszczący w sobie substancje zdrowiu szkodliwe, sprzedaje za wyrób jakoby z mojej fabryki pochodzący i psuje mi reputację. — Ponieważ wielu z moich stałych kundmanów objawiło mi z tego tytułu swe niezadowolenie, przeto znaglony koniecznością dla zapobieżenia fałszowaniu, **zmieniłem dawniej używany stempel na inny podług odciśniętych tu winiet.**

Za zaki tylko wyrób przyjmuję na siebie odpowiedzialność, a jednocześnie oznajmiam, że na właściwej drodze dochodzić będę nadużycia jakiego się dopuszcza **Z. R.,** który bezprawnie firmę moją do swych szkodliwych wyrobów używa.

D—6454—6—6

Jan Stuczkajski.

Tanio sprzedaje

FORTEPIAN

krótkiego fasonu, o półsiodmej oktawy, w zupełnie dobrym stanie, z tonem silnem i śpiewnym.—Nowy-Świat Nr 53, mieszkania Nr 4.
D1—3—9464—

Wiadomość dla pp. Myśliwych!!!

Przy ulicy Ciepłej pod Nr 9, obok koszar Mirowskich, w mieszkaniu Nr 10, są do nabycie za umiarkowaną cenę odchowane **szczenięta,** rasy pięknej i z dobrego pomiotu wyżłów. D1—3—9446—

Bardzo Tanio!!!

Podejmuje się robót

Stolarskich i Tapicerskich

przerabiania mebli i materacy, politurowania a także pakowania, w Warszawie lub na prowincji, u siebie, jakoteż w domach szan. Publiczności za bardzo przystępną cenę. Obstalunki tapicerskie i stolarskie, przyjmuje się: Chmielna, Nr 32 nowy, mieszkania Nr 9.
D—1—3—9347—

Jest do sprzedania o trzy mile od Grójca

WILLA,

z pałacem i ładnym ogrodem, rozległości morgów 100. — Bliższa wiadomość przy ulicy Szkolnej Nr 5, mieszkania 10, od godziny 9-tej do 11-tej zrana. D1—3—9439—

Do sprzedania

PLAC

2,000 łokci kwadr., na Szmulowiznie, hypoteka uregulowana. — Bliższa wiadomość: ulica Śliska Nr 1, w mieszkaniu Naroznieckiego, zastać można od godz. 1—4. D1—3—9406—

Jest do sprzedania

MASZYNA

do szycia Whelera i Wilsona, nowa, za przystępną cenę; tamże można grywać na fortepianie, za skromnem wynagrodzeniem. — Ulica Świętojerska Nr 8 nowy, mieszkania 12.
D1—2—9405—

Bryczka

parokonna, na resorach, bardzo mało używana, zdatna na prowincję, lub do polowania, gdyż jest pakowna, a lekka, do sprzedania.—Wiadomość pod Nr 9, przy ulicy Piekarskiej, u właściciela domu. D1—2—9465—

DO SPRZEDANIA:

Używany garnitur mebli francuzki za rs. 70; garnitur mebli orzechowych ze stołem, brokatelą kryty, za rs. 110; Szeslong skórą kryty za rs. 36 i Biurko męzkie za rs. 20. — Ulica Chmielna Nr 13a, u Tapicera.
D1—3—9393—

Polecam Szanownej Publiczności świeży wybór

Rolet płócienkowych

i drelichowych, po cenach przystępnych.—Skład ten przeniesiony został z ulicy Leszno na ulicę róg Marszałkowskiej i Chmielnej Nr 27, wejście od Chmielnej.
D1—3--9454— **Malinowska.**

MEBLE

tanio, są do sprzedania, garnitur **orzechowy** i **mahoniowy,** oraz wiele innych, a także przyjmuje stare meble w zamian.—Leszno Nr 17, u Tapicera. D1—3—9436—

Pianina

do wynajęcia.—Ulica Złota Nr 2 lit. B, mieszkania Nr 10. — **Sakowski.**
D1—1—9376—

Do sprzedania

Wózek dziecinny

używany, lecz w dobrym stanie.—Wiadomość przy ulicy Krakowskie - Przedmieście Nr 3 domu. D1—2—9428—

Nowy Kredens

dębowy jest do sprzedania. — Ulica Świętojerska Nr 10, mieszkania 6, stróż wskaże.
D1—3—9357—

Amerykan

4-ro-osobowy, na parę koni, bardzo mało używany, jest do sprzedania. — Elektoralna Nr 21, stróż wskaże. D1—3—9358—

Dwa letnie Mieszkania

w Brwinowie, na folwarku Marynin, przy samym przystanku kolei ż. w. w. Brwinów, 1½ stacji od Warszawy. Oba w ogrodzie. Jedno składa się z obszernej sali, werendy na ogróg, 3 pokoików, pasażu, kuchni i spiżarki, drugie składające się z 3 pokoi i kuchni.—Wiadomość u miejscowego dróżnika na przystanku Brwinów. D1—3—9419—

Na parterze, w domu Lewentala, Nowy Świat 39

3 Pokoje

umeblowane, z kuchnią do odnajęcia każdego czasu, do 1-go lub 15-go października b. r. Tamże potrzebne siodło damskie mało używane. D1—3—9467—

Pokoik

z Meblami do odnajęcia, od Właściciela domu na 1-szem piętrze, od frontu.—Ulica Jerozolimska Nr 17. D—9211— 1—1

POKÓJ

frontowy duży, z meblami, usługą, zaraz do najęcia.—Świętokrzyzka Nr 21.
D—9422— 1—1

Zaraz do najęcia

Pokój z meblami,

lub bez, na 1-szem piętrze, od frontu, dla kobiety. — Tamże jest **Fortepian** do sprzedania o 7-miu oktawach.—Leszno domu Nr 53.
D—9433— 1—1

Mieszkania do wynajęcia.

W domu przy ulicy Żórawiej Nr 33, pierwszy dom za parkanem, od ulicy Marszałkowskiej, są do wynajęcia od św. Jana różne lokale, w cenie od 220 rs. do 600 rs., z wszelkiemi wygodami urządzone. D1—3 –9343—

Na Targu Witkowskiego, czyli na rogu ulicy Siennej i Miedzianej pod Nrem 10/5112, jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

Różne Lokale

i Różne Sklepy:

o 1, lub 2, 3, 4, 5 Pokojach, przedpokojach i kuchni, wraz z piwnicami, zlewami, spiżarkami, oświetleniem gazowem, czyli z wszelkiemi wygodami.—Wiadomość na miejscu.
D—7267—6 —17

Do wynajęcia od 1 Lipca

Mieszkanie z ogrodem

na parterze, składające się: z Salonu, 4 dużych Pokoi, 2 przedpokoi, pokoju dla służby, kuchni obszernej, góry i piwnic.—Róg Złotej i Sosnowej. D—7538— 6—6

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., przy ulicy Hożej pod Nr 11, kilka domów za placem 3-ch Krzyży

Różne Lokale

po 2, 3, 4 i 5 pokoi, z kuchniami, przedpokojami, spiżarkami, wodociągiem i zlewem, balkonami od frontu.—Wiadomość na miejscu.
D—7990—6—12

POKÓJ

przy familji z osobnem wejściem, do wynajęcia, może być i zaraz, dla osoby pojedynczej. Chmielna Nr 46, mieszk. 6. D—9403— 1—3

POKÓJ

duży, wspólny, przy emerytce, na pierwszem piętrze, zaraz do najęcia.—Krak.-Przedmieście Nr 58, mieszkania 11. D—9384— 1—1

Zaraz do wynajęcia

dwa piękne POKOJE,

w blizkości Sakiego Ogrodu, z pięknym widokiem na Plac Zielony i Marszałkowską, bez mebli, lub jeden z meblami.—Wiadomość: róg Placu Zielonego Nr 12 i Marszałkowskiej. Lokaj wskaze na miejscu. Wynajem roczny, lub półroczny. D—9402— 1—2

Jest po wynajęcia za cenę umiarkowaną

Letnie Mieszkanie,

cały dworek wiejski z umeblowaniem, składający się z 5 pokoi i kuchni, oraz spiżarni, przy samej stacji kolei nadwiślańskiej, wśród lasów, łąk wody i ogrodu owocowego, gdzie właściciel tegoż majątku nie zamieszkuje, może być na zimę zamieszkane. Do 2-go Majątku potrzebną jest dobrze uzdolniona kucharka, w średnim wieku. — Wiadomość: ulica Smolna Nr 9, mieszkania 14. D1—3—9379—

Letnie Mieszkanie,

jest do wynajęcia za przystępną cenę, składające się z 2-ch pokoi umeblowanych, może być z kuchnią, położone o 3 wiorsty szosą od stacji Mińsk, Dr. Żel. Warsz.-Terespolskiej, 2-a stacja od Warszawy, położenie lesiste, woda płynąca blisko mieszkania, artykuły żywności można dostać w miejscu.—Wiadomość na Nowej Pradze Nr 70, u urzędnika Sobańskiego. D—3—3—8834

LETNIE MIESZKANIE,

jest do wynajęcia w Bagateli około Belwederu, złożone z 4 pokoi, kuchni i parku do spacerów. — Wiadomość na miejscu od 4—6 godziny po południu. D—3—3—8815

Do wynajęcia od połowy Maja do końca Września

Dwa Pokoje,

przedpokój i kuchnia, porządnie umeblowane, przy ulicy Senatorskiej Nr 18, pierwsze piętro od frontu.—Wiadomość u stróża.
D—6865—3—3

Letnie Mieszkanie

składające się z 8 pokoi, kuchni, spiżarni, pokoju dla służących ze wszystkiemi, wygodami, stajnia, wozownia. Ogrody owocowe i warzywne, wielki park ze starodrzewów Lip, —stawy, łazienka—o 100 kroków; lasek sosnowy kilkumorgowy. Kościół w miejscu. od Warszawy wiorst 5, jest do wynajęcia na czas letni lub rocznie; mieszkanie to samo w sobie składające jedną całość, może być także podzielone dla dwóch lub więcej rodzin. Wiadomość Włodzimierska Nr 11, w kantorze p. K. Aquilino—w Warszawie.
5—6 —7696D—

Do Wynajęcia

od 1-gz Lipca r. b. przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 19, od frontu:

1) **7 Pokoi,** duży pasaż z oknem weneckim, przedpokój i kuchnia;

w oficynach poprzecznych:

2) **5 Pokoi,** przedpokój, kuchnia i alkowa.
3) **4 Pokoje,** przedpokój, kuchnia i duży pasaż z oknem weneckim.
4) **3 Pokoje,** przedpokój i kuchnia

Spiżarnie, wodociągi i zlewy we wszystkich lokalach, wiadomość na miejscu.
D—7989—6—12

Zabezpieczanie lokali wilgotnych.

Zamówienia na zabezpieczanie lokali wilgotnych, przyjmują się każdodziennie.—Tłomackie Nr 6, mieszkania Nr 8, na dole, **do 10 zrana i od 4 do 7 wieczorem.**

F. Szaniawski.

D1—3—9349—

U Akuszerki Karpińskiej,

Osoby spodziewające się słabości, lub też przybyłe na kurację, mogą znaleść pomieszczenie, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę, cena umiarkowana. — Krakowskie-Przedmieście Nr 12. D4—5—8068—

LOKALE!!!

suche i ciepłe, po 5 i 6 pokoi z wszelkiemi wygodami są do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., przy ulicy Marszałkowskiej Nr 52 i Szkolnej Nr 3, oraz po 3, 4, 5 i 6 pokoi, w Alei Jerozolimskiej Nr 26. D—9112—2—12

AKUSZERKA P. MÉDALIS

przyjmuje **Osoby** życzące sobie odbyć słabość w osobnym pokoju za opłatą **Rs. 15** z umieszczeniem dziecka. Opieka sumienna i **najściślejsza dyskrecja** zapewnia się.—Ulica **Podwal Nr 30.** D1—6—9199—

Do wynajcia w każdym czasie:

S A L O N

z przedzieloną sypialnią, zastępujący w zupełności dwa Pokoje, elegancko umebluwany z samowarem i usługą. — Królewska Nr 37, mieszkania 6. D—9435— 1—3

Jest do sprzedania

SKLEPIK

z powodu wyjazdu, egzystujący od lat kilku, komornego miesięcznie rs. 8 kop. 50. — Ulica Sienna Nr 27 nowy. D1—3—9383—

Do wynajęcia od 1-go Lipca 1880 r.

Sklep

duży, z oknem, przy ulicy Nowy-Świat; mogą być dodane także Pokoje.—Wiadomość przy ulicy Nalewki pod Nr 15, u właściciela domu, między 3 i 4. D—7991—5—6

SKLEP DUŻY

o dwóch wystawach, z pakamerem, z towarem norymbergskim i Dystrybucją, z kontraktem trzechletnim, niżej kosztów, jest zaraz do odstąpienia.—Wiadomość w Sklepie, w domu Nr 7, przy ulicy Trębackiej.
D—7540— 4—24

Sklepik Wiktuałów

jest do sprzedania, w dobrym punkcie, z powodu zmiany interesów. — Ulica Grzybowska Nr 47. D1—3—9468—

Sklep Wiktuałów

jest do odstąpienia w każdym czasie, z powodu zmiany interesu. — Nowogrodzka Nr 9.
D1—3—9445—

Jest do odstąpienia z powodu słabości właścicielki

Sklep Wiktuałów

w bardzo korzystnem miejscu. — Ulica Chłodna Nr 32. D1—2—9442—

Znaleziony List Premjowy,

znajduje się u Tomasza Soszko, woźnego w kancelarji uniwersytetu. Za udowodnieniem można odebrać. D—9385— 1—1

PIESKI

dla amatorów, do sprzeoania pod Nr 6, przy ulicy Wareckiej, druga sień za bramą, od godziny 8-mej do 9-tej rano.
D1—1—9373—

W Drukarni *Kurjera Wazawskiego*—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою.